Nr 24b. Dnia 24 stycznia. Czwartek. Dnia 12 (24) stycznia 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

— W dniu jutrzejszym przypada uroczystość pamiątki Nawrócenia św. Pawła, obchód wszakże takowej w kościołach: św. Krzyża i św. Anny (po-bernardyńskim) odłożony na nadchodzącą niedzielę, to jest na dzień 27-my b. m.

Paweł, zwany poprzednio Szawłem, albo Saulem, rodem był z miasta Tarsu, w Cylicji. Jako żarliwy zwolennik zakonu Mojżesza, zawzięcie prześladował chrześcijan w Jerozolimie. Gdy w tymże celu udawał się do Damaszku, w drodze został cudownie nawrócony, i stał się potem najgorliwszym apostołem wiary Chrystusowej, którą stwierdził śmiercią męczeńską w Rzymie r. 67-go.

— Z dniem dzisiejszym rozpoczyna się w kościele św. Ducha (po-paulińskim) solenna nowenna dla przygotowania pobożnych do godnego obchodzenia zbliżającej się uroczystości, przypadającej w dniu 2-im lutego, Oczyszczenia N. Marji Panny. Nowenna rzeczona odbywać się będzie codziennie przez dni dziesięć w kaplicy N. Marji Panny Częstochowskiej, o godzinie 9-ej rano. Po wotywie kapłan odmawiać będzie z obecnymi stosowne modlitwy.

Przegląd polityczny.

„Czy Falk zmartwychwstał? Czy wchodzimy w nowy okres *kulturkampfu?*"—pytała nazajutrz po mowie piątkowej ministra Gosslera *Germania*. Parę dni ledwo minęło, a jak sygnalizuje nam telegram poranny z Berlina, biskup monasterski, Brinkman, został ułaskawiony i djecezja znowu przed nim otwartą. Pan Falk, gdyby zmartwychwstał na fotelu ministerjalnym, nie podpisałby dekretu ułaskawienia dla biskupa Brinkmana, któremu wydał w swoim czasie dwa procesy. Pan Gossler zaprzeczył więc rychło i dosadnie organowi katolickiemu, jakoby przypominał w czemkolwiek—p. Falka. A jednak pomiędzy piątkowem przemówieniem jego w izbie pruskiej a faktem ułaskawienia biskupa monasterskiego nie ma sprzeczności. Nie ma nawet sprzeczności pomiędzy p. Gosslerem a—p. Falkiem.

W mowie swej stanął dzisiejszy minister wyznań na stanowisku wszechwładzy państwa, które ma prawo bezwzględnej kontroli nad wszystkiemi gałęziami pracy publicznej, nad każdą sferą życia, nad sumieniem i przekonaniem religijnem. Jest to t. z. „system państwa nowożytnego", którego wyobrazicielem był przed laty p. Falk, dziś jest p. Gossler. Rzeczy się nie zmieniły—tylko firma. W imię tego systematu p. Gossler odepchnął myśl wznowienia trzech artykułów konstytucji pruskiej, które orzekały niezawisłość kościoła katolickiego od państwa, i zastrzegł się przeciw przypuszczeniu, jakoby zawarcie konkordatu z Rzymem leżało w zamiarach rządu. O tyle powiedzieć można, że p. Gossler był w piątek inkarnacją pogrobową pana Falka. *Falk redivivus* zdradził się jeszcze i w szorstkiem odparciu insynuacji o możliwości ułaskawienia „nieubłaganych wrogów państwa" kardynała Ledóchowskiego i arcybiskupa Melchersa.

Ale tu kończy się porównanie. „Łaska monarszą", której dostąpił świeżo biskup monasterski, potwierdza przypuszczenie, iż rząd pruski zamierza w dalszym rozwoju akcji kościelno-politycznej, bez oglądania się na Kurję rzymską, poczynić te wszystkie ustępstwa, które nie ubliżają idei wszechwładnego państwa i nie stoją z niem w bezwzględnej kolizji.

Dlatego przywrócono wypłatę pensyj i otwarto kościoły w niektórych djecezjach, znosząc obowiązującą moc t. z. *sperrgesetzu*, dlatego załatwiono przychylnie prośby duchowieństwa o dyspensę od warunków wykształcenia przepisanych przez ustawy falkowskie, dlatego ułaskawiono biskupów Limburga i Monasteru, obsadzono kilka innych osieroconych djecezyj, a nawet pragną podobno uszczęśliwić djecezję poznańsko-gnieźnieńską jakimś księdzem Assmanem z Berlina.

Rząd czyni wszystko „co może" (!?), aby zadowolić ludność katolicką i wskrzesić prawidłowy bieg służby religijnej w djecezjach, nad któremi p. Falk zawiesił niegdyś interdykt państwowy. W ten sposób zamyśla książę Bismark z obejściem interwencji uprawnionych czynników, t. j. Stolicy Apostolskiej i reprezentacji parlamentarnej ludu katolickiego porozumieć się wprost z tym ludem, aby potem wobec Rzymu i p. Windthorsta śmiało zaprotestować: „Jakie prawo macie do przemawiania w interesie katolików pruskich, kiedy oni są z siebie zadowoleni, mając księży i biskupów, którzy ich chrzczą, spowiadają, łączą ślubem i bierzmują?"

System ten praktykuje się od pewnego czasu w Prusiech, nawet z pewnym skutkiem wobec warstw niższych, których nie dotyka i nie obchodzi bliżej stosunek praw wzajemnych kościoła i państwa, dla których alfą i omegą sprawy jest posiadanie we własnej gminie księdza, który ochrzci, da ślub, odprawi mszę i zaśpiewa psalm żałobny nad umarłym, zaopatrzywszy go wpierw w wiatyk. Dziwnem jest tylko to, że w systemie tym nic się nie zmieniło pomimo bytności księcia Fryderyka Wilhelma w Watykanie.

Czyżby sądzić należało, iż wizyta owa nie odniosła skutku? że rozmowa w bibljotece watykańskiej skończyła się na zachowaniu przez obie strony zajętego dawniej stanowiska *non possumus?* Nie mowa więc ministra Gosslera, ale ta niepewność co do istotnych wyników osobistego zbliżenia się Ojca św. i pruskiego następcy tronu, — niepewność, która wzrosła po ostatniem przemówieniu p. Gosslera—jest czynnikiem niepokojącym, nawet zatrważającym w całej sprawie. Przyszłość bliska będzie musiała wyjaśnić tę ciemną dotąd stronę kwestji.

Sir Samuel Backer umieścił w *Pall Mall Gazette* list obszerny, wykładający niemożliwość ewakuacji Chartumu. Przypuśćmy—powiada on—że pod osłoną flotylli nilowej, złożonej z 15-tu łodzi działowych, powiodłoby się wsadzić na statki 6,000 załogi i 10,000 mieszkańców Chartumu; po przełamaniu mnogich trudności dostałby się ten transport zbiegów do Berberu, ale ztąd chyba nie zdołałby uczynić ani kroku dalej. Z Berberu jest 280 mil do Suakimu, a 370 do Korosko. Pierwsza droga obsadzoną jest przez powstańczych beduinów, stojących pod rozkazami mahdiego, druga prowadzi przez puszczę nubijską bez kropli wody. Wobec tego faktu Backer przemawia gorąco za obroną Chartumu i w skuteczność jej wierzy. Potrzeba tylko wykopać rowy dokoła miasta, zalać je wodą nilową i wznieść wały. To uczynić może komendant Chartumu, Koetlogon. Backer gotów jest wyruszyć z Massawy na odsiecz Chartumowi, ale sam on przyznaje, iż pochód musiałby trwać przez pięć i pół miesięcy.

Wobec takich widoków powinszować można rządowi angielskiemu, iż wysłał do Sudanu Gordona baszę, który wywierał niegdyś wpływ magiczny na ludność sudańską. Jenerał Gordon, który stłumił w Chinach słynny rokosz tajpingów i nie wziął za to od cesarza chińskiego nic prócz „kaftana żółtego", który będąc gubernatorem Sudanu, zrzekł się wy-

Kronika powszechna.

Prawidło i wyjątki. — Trzecia półkula ziemska. — Zmiana porządku rocznego i dziennego. — Wskrzeszenie wyszłej z mody choroby. — Stagnacja myśli. — Polemika pewnego niemca z Descartesem. — Nie skarbiec ale warsztat pod filozoficzną czaszką. — Powszechna bezmyślność i jej francuskie, niemieckie, berlińskie i hiszpańskie okazy. — Poetyczne zaklęcie najpotrzebniejszej w karnawale cnoty.

Znajdujemy się w tej chwili na trzeciej półkuli ziemskiej.

Pamiętam wprawdzie, że nas uczono w szkole, iż całość składać się może tylko z dwóch połów, które o tyle tylko są połowami, o ile są dokładnie równe, ale w tychże szkołach uczono nas także, że od wszystkich prawideł mogą być wyjątki, więc naturalnie i od tego. Już w naszej mowie potocznej wspominaną jest często „większa" i „mniejsza połowa", co jest oczywistym wyjątkiem od prawidła, a kiedy jeden wyjątek istnieć może, to tem łatwiej przypuścić, że jest także drugi, czyli, że istnieje trzecia półkula.

Meteorologicznych dowodów znalazłoby się na to najwięcej. Według astronomji, dziś dnia 24-go stycznia, powinna być na półkuli północnej najtęższa zima, a na południowej najgorętsze lato. Jeżeli zatem chcesz się przekonać, łaskawy czytelniku, na której z tych dwóch półkul jesteśmy, to się pofatyguj i wyjrz przez okno, będzie to tak, jakbyś na zegarku zobaczył, która godzina.

No cóż tam? Śniegi i mrozy? sanki i futra?... Jeżeli tego nie widzisz, to mi nie mów, że jesteśmy na północnej półkuli. A może słońce tak skwarnie dopieka, że ludzkość zmuszoną jest chronić się przed jego palącemi promieniami, żeńska pod małe parasolki, a męska pod wielkie parasole? Może straż ogniowa jeździ z beczkami i skrapia wodą wodociągową spragniony ochłody a niewybredny w wyborze napojów makadam? Może obywatele z Kaługi, czy z Rostowa nad Donem noszą na głowach wanienki z lodami?... Jeżeli i tego nie widać, to nie przypuszczaj, że jesteśmy na półkuli południowej.

Mamy formalną jesień, jesień dżdżystą i wietrzną, chociaż ciepłą a kapryśną i zmienną jak zwykle. W Walji wprawdzie kwitną pierwiosnki i róże, a drzewa owocowe także obsypały się kwieciem, nie jest to jednak wcale wiosenna lecz spóźniona jesienna wegetacja. To co jest, do wiosny wcale nie jest podobne; zamiast łagodnych majowych zefirków wieją gburowate wichry, zrywają dachy i przewracają kominy, *ergo* jesteśmy na jakiejś trzeciej półkuli, w której w tej porze roku panuje aura jesienna.

Ta nagła zmiana porządku pór roku, to wyręczenie zimy przez jesień wcale nie wyborowego gatunku, nie może pozostawać bez wpływu na ogólne usposobienie społeczeństw i pojedyńcze humory jednostek. Człowiek się przyzwyczaił przez dziesiątki lat do tradycjonalnego porządku zmian dekoracji w naturze i z biegiem czasu dostroił się do nich jak instrument do kamertonu. W zimie pragnie mrozów, na wiosnę świeżej zieloności, w lecie upału, a w jesieni godzi się z kaprysami pogody, którą mu wynagradzają świeże owoce dokonanych zbiorów. Jeżeli ten porządek ulegnie nagłej a radykalnej przemianie, znajdujemy się w dysharmonji z tem co nas otacza, jesteśmy w położeniu człowieka, któremu zaraz po obudzeniu się na śniadanie podają gorącą kolację z asortowaną kolekcją napojów, a od którego nawzajem żądają, żeby w porze obiadowej poprzestał na filiżance herbaty z sucharkami lub bułką z masłem. Raz lub drugi mogłaby się może komuś spodobać taka rewolucja w porządku dziennym,—chociaż i na to potrzebaby podobno kogoś wyjątkowego bardzo—ale dzień po dniu tygodniami, miesiąc miesiącami taka anomalja nudzi, przygnębia, przejmuje dziwnem zniechęceniem i zobojętnieniem do wszystkiego, stępia wrażliwość, gniewa i kwasi. Zjawia się wówczas epidemja *splinu*, owej choroby, która podobno już i u anglików wyszła z mody, zapadamy w ów stan znieczulenia, który Gabrjela opisała niegdyś w swojej „Improwizacji".

Wszędzie, wszędzie przed mem okiem
Wychylała się straszliwa,
Żółta, blada, obrzydliwa,
Ziewająca, głupia, stara,
Ta choroba, ta poczwara,
Co się... co się nuda zwie!
I nie chciało mi się jeść.
I nie chciało na koń sieść.
I nie chciało z śmiesznych śmiać
I nie chciało mi się pić,
I nie chciało mi się żyć,
Tylko chciało mi się spać!

A przedewszystkiem człowiekowi tak znudzonemu nie chce się myśleć i po niejakim oporze, faktycznie myśleć przestaje.

— No, tu już—zawoła niejeden z czytelników—pan kronikarz przeholował. Czyliż człowiek może przestać myśleć chociaż na chwilę? Myślimy ciągle, w głowie naszej snuje się nieprzerwanie szereg kojarzących się z sobą wyobrażeń, ujętych w wyrazy języka, którym swe myśli wyrażać przywykliśmy. Nawet we śnie myśl nasza nie próżnuje, tylko mniej czuwa nad ładem i porządkiem swojego biegu. Des-

znaczonej mu przez kedywa Izmaiła pensji 10,000 funtów sterlingów, poprzestając na żołdzie prostego jenerała angielskiego (piąta część tamtej sumy!), jenerał Gordon, mandaryn chiński, basza turecki i jedyny chrześcijanin, za którego modlą się w Mecce kapłani meczetu arabskiego— budzi strach i cześć zarazem u ludności Sudanu. Powszechnie wierzą, iż pojawienie się jego nad zbiegem Białego i Błękitnego Nilu da hasło do tłumnego zbiegostwa z szeregów fałszywego proroka.

Br. Z.

Kasa emerytalna oficjalistów fabrycznych.

Sprawę ubezpieczenia losu robotników fabrycznych podnosiliśmy niejednokrotnie, sądzimy też, iż dla czytelników, którzy się nią interesują, nie potrzebujemy powtarzać dawniej wypowiedzianych uwag i dawniej też naszkicowanych projektów.

Rzecz idzie o to, iż w chwili obecnej, gdy kraj nasz z każdym niemal rokiem robi znakomite postępy na polu przemysłowem, gdy ilość robotników fabrycznych bezustannie wzrasta, w takiej chwili ani kraj cały, tj. jego społeczeństwo, ani przedewszystkiem właściciele fabryk nie mogą pozostać obojętnymi na przyszłość całych mas ludności roboczej, żyjącej z dnia na dzień, zarobkiem dziennym i jak dziś, niemającej zabezpieczonych lat starości, nie znajdującej żadnego punktu obrony w wypadku katastrof bądź na zdrowiu bądź też skutkiem przesilenia przemysłowego.

W innych krajach, gdzie stosunki socjalne rozwinęły się pod tym względem bardziej stanowczo, inicjatywę w sprawie zabezpieczenia losów rodzin robotniczych podejmuje państwo, u nas władze administracyjne również zaczynają wchodzić na tę drogę działalności praktycznej, czego najlepszym dowodem jest świeżo wydane prawo o utworzeniu okręgów fabrycznych i inspekcji fabrycznej rządowej, zapowiedź dalszej, szerszej, głębszej inicjatywy.

Sądzimy, iż wobec tego przemysłowcy nasi powinni zająć stanowisko nie wyczekujące, lecz przeciwnie, uprzedzające przyszłe wypadki, tak, iżby nowe prawa nie chwytały ich znienacka, nieprzygotowanych, lecz całkiem gotowych do reform w dziedzinie stosunków fabrycznych.

Niestety, dotąd możemy rejestrować jedynie fakty pojedyńcze. Ta lub owa fabryka wprowadziła te lub inne dla robotników swoich ulepszenia, ten lub ów zakład urządził takie lub inne instytucje pomocnicze, lecz po za temi faktami indywidualnemi pozostaje cały obszar stosunków ogólnych, w których dziedzinie nic się nie robi, albo bardzo niewiele. Jaką korzyść, a raczej jaką ujmę przynosi sprawie ogólnej podobne częściowe załatwianie kwestji, o tem wspominaliśmy również niejednokrotnie, najobszerniej zaś—z powodu założenia kasy przezorności i pomocy w fabryce józefowskiej. Tu więc nie możemy przypominać wyrażonych podówczas wniosków. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż radykalnej, skutecznej poprawy obecnych stosunków robotniczych można dosięgnąć jedynie na polu akcji zbiorowej, opartej na głębokiem odczuciu jej potrzeby i jej dobroczynnych rezultatów.

Przykład takiej właśnie akcji zbiorowej dają nam właściciele cukrowni i rafinerji cukru w tz. kraju zachodnio-południowym, t. j. w kraju, gdzie istotnie przemysł cukrowniczy zrobił największe postępy.

Zdaniem naszem, przykład ten może służyć za wzór dla naszych w Królestwie właścicieli, nietylko cukrowni, lecz fabryk i zakładów przemysłowych wogóle.

Oto najświeższe w tym względzie wiadomości, jakie z tamtejszych okolic odbieramy.

Towarzystwo techniczne w Kijowie opracowało projekt ustawy dla stowarzyszenia emerytalnego wszystkich robotników fabrycznych, a głównie robotników cukrowniczych w gubernjach południowych. Na projekcie podpisali się główniejsi i wybitni przedstawiciele miejscowego przemysłu. Opiera się on na następujących główniejszych zasadach.

Dla wszystkich zakładów fabrycznych powstaje kasa emerytalna, której zadaniem będzie zabezpieczyć starość robotników, oraz los wdów i sierot po nich pozostałych w razie śmierci głowy rodziny; ze względu na ten główny cel—zabezpieczenie emerytury, kasa w małej tylko mierze uwzględnia chwilowe potrzeby robotników i oficjalistów, tj. dział operacyj zapomogą zwany.

Kapitał emerytalny kasy powstaje z dwóch źródeł—z jednej strony z opłaty 10% od płacy, wnoszonych przez uczestników tj. oficjalistów, z drugiej strony z opłaty 10% od tejże płacy, wnoszonych przez właścicieli zakładu. Na utworzenie więc kapitału składają się zarówno oficjaliści, jak i właściciele. Wszelkie zaś sumy zapisują się na rachunek osobisty urzędnika czy też robotnika i stanowią wyłączną jego własność. Celem odjęcia kasie charakteru spekulacyjnego, wszelkie wpływy pieniężne mają być lokowane bądź w banku państwa, bądź w papierach procentowych, przez rząd poręczonych.

Do kasy mogą należeć wszyscy pracujący w tych fabrykach, których właściciele zgodzą się wnosić 10% płacy, pobieranej przez robotników i oficjalistów.

Wszelkie fundusze kasy dzielą się w sposób następujący: $3/4$ kapitału należy odliczyć na rachunek funduszu emerytalnego, który w żadnym razie nie może być użyty na inne cele, jak tylko na emeryturę, procenty zaś od tego funduszu również zaliczają się do niego, wreszcie $1/4$ część kapitału z procentami odnośnemi zapisuje się na rachunek kapitału zapomóg i wsparć, z którego też można wydawać zaliczki na bardzo umiarkowany procent.

Kapitał emerytalny, jak to już wyżej powiedziano, stanowi wyłączną własność każdego uczestnika, który też skutkiem tego nie może go podnieść wcześniej, jak po wysłużeniu 25-ciu lat od chwili zapisania się na listę członków. W wypadku przejścia do innej fabryki, robotnik nie przestaje być członkiem kasy. W razie zaś śmierci wdowa otrzymuje emeryturę dożywotnią, synowie—do czasu ukończenia nauk lub 13-go roku życia, córki do zamążpójścia i przez lat trzy po zamążpójściu. Jeżeli oficjalista zachoruje tak, iż nie będzie w stanie kierować swojemi czynnościami, emeryturę pobiera za niego rodzina lub jeden z oficjalistów obowiązany opiekować się chorym.

Zarząd główny kasy znajduje się w Kijowie, oficjaliści zaś każdej fabryki tworzą oddziały miejscowe tego zarządu i komunikują się z nim w przedmiocie potrzeb lokalnych.

Kapitał emerytalny ma być uwolniony od wszelkich egzekucyj sądowych i aresztów.

Takie są główne zasady projektu kijowskiego. Za jego praktycznością przemawia wiele słusznych względów, potrzeba tylko, ażeby większość lub nawet połowa zakładów przemysłowych danego okręgu zgodziła się uczestniczyć w projektowanej kasie. Przyjrzyjmy się przypuszczalnym rezultatom kasy w okręgu kijowskim.

Samych cukrowni mamy tu 300. Jeżeli więc do kasy zapisze się połowa, t. j. 150 zakładów, już otrzymamy bardzo poważne fundusze, każdy bowiem zakład wydaje na personel oficjalistów i robotników średnio 10,000 rs. rocznie, 10% przeto z tego wydatku wyniesie 1,000 rs. Drugi 1,000 rs. wniosą pracownicy, czyli, iż jeden zakład da kasie 2,000 rs., nie licząc procentu, zaś 150 zakładów wniesie 300,000 rs. rocznie.

Są to zasoby tak obfite, a tak łatwym zebrane sposobem, iż każdego muszą zastanowić głębiej...

W rzeczy samej dziś nie mamy nic, żadnej kasy zbiorowej, zdobywamy się zaledwie na środki połowicznego załatwienia sprawy na drodze kas przezorności, podczas, gdy tworząc instytucję zbiorową odrazu zdobywamy fundusze wielkie, zapewniające istotną pomoc klasom pracującym.

Przypuściwszy nawet, iż etat płacy średni jest mniejszy, to i wtedy jeszcze otrzymamy i otrzymać zawsze możemy sumę poważną, jeżeli tylko na jej wytworzenie złoży się odpowiednia ilość zakładów. W takich przedsięwzięciach, jak zabezpieczenie kapitałów i losu pracowników, potrzeba zawsze działania zbiorowego, gdyż ono tylko zapewnia pożądany skutek. Kasa zamknięta w granicach jednego zakładu nigdy nie dosięgnie tego wymiaru, do jakiego z łatwością dochodzi instytucja oparta na wielkiej liczbie uczestników.

Przytoczyliśmy powyżej projekt kijowski w nadziei, iż nasi przemysłowcy zwrócą na niego baczniejszą uwagę. Wszechstronnie obmyślany, oparty na danych ogólnych, projekt ten może być zastosowany z równą łatwością w Kijowie, jak i w Warszawie lub Łodzi. Zresztą może właściciele fabryk w Królestwie wynajdą bardziej odpowiednią dla miejscowych stosunków instytucję, ale instytucję

---

cartes powiedział: *cogito, ergo sum*, myślę więc jestem, nie byłoby mnie zatem, gdybym na chwilę mógł przestać myśleć.

Znam ja cały ten wywód i któż go nie zna, ale po bliższem zastanowieniu wyznać muszę, iż nie jest on tak niezaprzeczenie i stanowczo prawdziwy i nieomylny, jak się napozór wydaje.

„Bywają chwile—pisze pewien autor niemiecki—w których czuję, że nagle przestaję myśleć i że po głowie kręci mi się nie koło młyńskie, ale wielkie zero. Jest to coś jakby reminiscencja przedwiekowego bytu, który pędziłem jako żaba na powierzchni księżyca.

„W takich chwilach istnieję, a więc *sum*, ale czy *cogito?* Wcale nie. Jednakże wszystkie moje doświadczenia, wszystkie wiadomości są jakby na zawołaniu, gotowe stanąć przedemną w kształcie myśli i wyobrażeń. Gdzie one jednak się podziewały podczas wpomnianych chwil żabich?... Takie chwile nie są wyjątkiem, ale raczej prawidłem mojej wegetacji umysłowej. Wyjątek owszem stanowią chwile, w których czytam, słyszę lub piszę szereg wyrazów. Wyrazy mają tę własność, że nadają kształty wyraźne rozproszonym i niepowiązanym z sobą, że się tak wyrażę, molekułom idei. Gdy się wpatruję w te kształty, gdy je rozważam, wtedy się budzę z owego bezmyślnego majaczenia, które jest normalnym stanem mego bytu. Gdy powziąłem myśl jakąś, mogę ją czasami sam rozsnuć jak nitkę odwijaną z kokonu, lecz często nitka się urywa i niepodobna rozplątywać dalej. Gdybym sobie nie zadawał pracy nad takiem rozplątywaniem, tobym najczęściej sam nie wiedział, jakie są moje poglądy o najrozmaitszych kwestjach.

„Jest to ogólnie przyjętem ale błędnem mniemaniem sądzić, że całe bogactwo naszych myśli i poglądów nosimy gotowe w głowie, bez względu na to, czy nam się podoba wyrażać je albo nie. Ludziom się zdaje, że trzeba tylko zajrzeć do swego mózgu jak do słownika kieszonkowego, aby w nim pod właściwą literą wynaleźć szukany artykuł. Tak nie jest. Czy sądzicie, że Szekspir byłby miał w głowie wszystkie swoje utwory, gdyby ich nie był napisał? Nie. Każde wyrażone pojęcie jest pojęciem stworzonem, a tworzyć jest to powoływać do życia coś, co przedtem nie istniało. „Jakiż to jasny, otwarty umysł!” — wołamy po przeczytaniu traktatu jakiego myśliciela i wpatrując się w jego portret, wyobrażamy sobie, jak to po za tem wysokiem czołem musi być widno i bogato, niby w oświetlonej światłem elektrycznem skarbnicy. Nieprawda! Jest tam po za tem czołem półciemny warsztat, a w nim para kamieni szlifierskich i piłek, oraz materjał surowy porozrzucany w nieładzie. Klejnoty myśli, które podziwiamy, znajdują się tylko w oknie wystawowem i w sklepie, to jest w dziełach myśliciela.”

Kto chce być szczerym, ten zgodzi się podobno z tym niemieckim pisarzem. Tak jest, człowiek niekiedy nie myśli wcale. Myślenie jest pracą, myśl więc czasem spoczywa, a czasami ogarnia ją niezwyciężone jakieś lenistwo, apatja, obezwładnienie, w którem czuje, że pracowaćby winna, a jednakże do pracy zmusić się nie może.

Powiedziałbym, że zdarza się to najczęściej w epokach długotrwałej dysharmonji pomiędzy otaczającą nas przyrodą, a normalnemi naszemi przywyknieniami.

W takiej epoce, jak obecna beześnieżna i bezmroźna zima, wszystko zdaje nam się bezmyślne.

Po co p. Ferry chce się bawić w Moroka? Po co wchodzi do klatki dzikich bestyj, które pożarły jego poprzednika Gambettę? Dlaczego zdrową głowę kładzie w paszczę lwa, który się nazywa *scrutin de liste*, a jednocześnie szpicrutą budzi ze snu lwicę, którą „rewizją konstytucji” nazwano?... Ot widocznie sprzykrzyły mu się anomalje tegorocznej zimy i zobojętniały a znudzony powiada: „Niech sobie co chce będzie, aby nie było to co jest.”

Dlaczego w Berlinie p. Gossler, po pięknej zgodzie zawiązanej przez następcę tronu z Watykanem, rzuca się na mównicy ministerjalnej i ciska w oczy katolikom pruskim obraźliwe frazesy?... I w tem zapewne widać wpływ meteorologiczny, i to zapewne jest następstwem popełnionej przez przyrodę w rozdawaniu kart sezonowych pomyłki.

Co się stało królowi Alfonsowi w Madrycie, że się tak nagle z objęć radykalistów w objęcia zachowawców przerzucił?... Ha! i cóż w tem dziwnego? Czyliż podobna podczas takich nieprawidłowości w naturze ustać długo, usiedzieć lub uleżeć na jednem miejscu?

A anglicy?.. I na nich znać wpływ nieprawidłowo narzuconej światu jesieni. Sami nie wiedzą czego chcą. Raz z obojętnością stoicką powiadają: „zabieraj sobie Sudan, panie mahdi, kiedy ci się tak spodobało”, a drugi raz podszczuwają lwa brytyjskiego, żeby nasrożył grzywę i ryknął na fałszywego proroka: „wara!” Nic w tej zmienności tak dziwnego. Gdy nam wieczna natura nie dotrzymuje słowa i zamiast zimy daje jesień, czyliż podobna żądać stałości od tak znikomej i krótkotrwałej istoty jaką jest człowiek?...

„Stałość” jednakże przydałaby się może, szczególniej w karnawale, podczas którego tylokrotnie jest codzień przyrzekaną na „jedwabnych” balach i na „wełnianych” wieczorach...

Gdybym był poetą, zaklął bym ją egzorcyzmem rymowanego słowa, ażeby nam się pojawiła na skrzydłach zimy i wiernie towarzyszyła wszystkim stadłom, które się pod jej godłem w bieżącym słotnym i błotnym karnawale zamierzają połączyć węzłami hymenu...

W. Skiba.

zbiorową, ogólną, mającą na celu opiekę nad interesami całej rzeszy oficjalistów w danej miejscowości, nie zaś, jak dotychczas, pojedyńczych tylko zakładów.

Mamy nadzieję, iż ważnej tej kwestji nie pominie milczeniem i przyszłe towarzystwo zachęty przemysłu w Królestwie Polskiem.

Wszak zabezpieczony byt pracowników — to jedna z głównych podstaw postępu przemysłowego.

Technik.

Z redakcyjnego stołu.

Marjan *Dubiecki*: „Obrazy i studja historyczne". Serja I. Warszawa. Gebethner i Wolff. 8-o str. 279.

Pracowity i zasłużony badacz na polu dziejów ojczystych, p. Marjan Dubiecki, oddał pod sąd czytającego ogółu pierwszą serję drobniejszych prac swoich, mianem obrazów i studjów historycznych zatytułowaną.

Do rzędu studjów zaliczyć można rozprawę o „Długoszu", pierwszym dziejopisie Polski, jak również „o miłości w wiekach ubiegłych". Obrazami naszkicowanemi lekko, niemniej jednak zawierającemi sporą wiązkę ciekawych faktów źródłowych, są w zbiorze p. Dubieckiego fragmenta „o pobycie Czarnieckiego w Danji", dalej „Gniazdo hetmańskie", „Osadzey ziemi Mandżu w XIII wieku" i „Jeden dzień z życia Piotrkowa w XIII wieku".

Studjum bjograficzne nad Długoszem nie zawiera wprawdzie nowych faktów i od dotychczasowych w tej materji badań nie odstępuje, jest to jednak praca cenna ze względu na literackie obrobienie i bardzo wdzięczny, poczytny język sprawiający na czytelniku bardzo miłe wrażenie. Brak źródłowego materjału w studjum o Długoszu tłumaczy się miejscem i czasem powstania owej pracy... M. Dubiecki pisał rzecz swoją w Daurji nerczyńskiej, pisał ją urywkowo między latami 1865-ym a 1880-ym. Wszystko co przytoczył, musiał wysnuć z pamięci, z wrażeń odniesionych przed laty z czytania pomnikowego dzieła a pierwszego dziejopisa Polski... Całość pracy o Długoszu przedstawia się bardzo ponętnie, jako rzecz napisana goraco, bez odcienia panegiryzmu, tak właściwego naturze wszystkich bjografów.

Ciekawą jest opowieść o „osadczym" (kolonizatorze) ziemi Mandżu w XVII-ym wieku. Jest to epizod awanturniczego żywota niejakiego Czernichowskiego, który nad Amurem piastował włodarstwo i z którym chiński trybunał spraw zagranicznych korespondował po chińsku i po polsku. Chiny uznawały w naszym osadniku „chana" mądrego, ludzkiego w obejściu z tubylcami męża, co nakazywał dla siebie szacunek. P. Dubiecki nie bez słusznej racji mianuje Czernichowskiego rzeczywistym zdobywcą Amuru. Jest to niejako drugi typ znanego wielkopolanina Krzysztofa Arciszewskiego, który współcześnie piastował w Brazylji władzę nieograniczoną wicekróla, a mimo to ani na chwilę nie zapomniał o rodzinnym kraju.

„Gniazdo hetmańskie", studjum obyczajowe z XVII-o wieku, obejmuje w krótkim zarysie dzieje zasłużonego rodu Koniecpolskich.

„Czarniecki w Danji" stanowi niejako ilustrację żywą a barwną do „Pamiętników pana Paska"— rzecz czyta się z nieustającem zajęciem, jako oparta na cennych, dotąd należycie niewyzyskanych źródłach.

Z pobieżnego przejrzenia książki p. M. Dubieckiego widzimy, iż utwór ten godzien odczytania i głębszej rozwagi.

Nie bawi się autor wzorem wielu dzisiejszych pseudo badaczy w filozofowanie nad przeszłością, ale stara się charakterystyczne epizody żywota przodków w XVII-ym wieku odtworzyć malowniczemi rysami i podnieść w nich to, co zająć może szerszy ogół czytających.

Sz. autor dotychczasowemi swemi pracami zjednał sobie sympatję czytelników.

Każdą następną serję jego obrazów i studjów historycznych powitamy najchętniej z zasłużonem dla badacza uznaniem.

K.

— Najjaśniejszy Pan Najwyższym rozkazem, z powodu 50-letniego jubileuszu r. t. senatora Gudowskiego, raczył przyzdobić go orderem „Orła białego".

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Roztrząsanie nowego statutu uniwersyteckiego w połączonych departamentach rady państwa, rozpoczęte w połowie października r. z., obecnie zbliża się ku końcowi. Pozostaje jeszcze do przedyskutowania kilka artykułów oraz kwestja zaprowadzenia mundurów dla studentów. Ostateczna opinja rady państwa w przedmiocie statutu spodziewaną jest w marcu r. b.

= *Birż. wied.* donoszą, iż suma stypendjalna 66,000 rs., wyznaczana dotąd co rok przez ministerjum wojny na utrzymanie 220-tu studentów-stypendystów na wydziałach lekarskich w uniwersytetach Cesarstwa, ma być w r. b. wstrzymaną.

= Ministerjum sprawiedliwości, biorąc pod uwagę wzrastającą ilość spraw w sądach pokoju okręgu sądowego warszawskiego, wystąpiła, jak donoszą *Mos. wied.*, do rady państwa z wnioskiem o utworzenie po jednej posadzie sędziego pokoju dodatkowego w dwóch najbardziej obarczonych sprawami okręgach, mianowicie w gubernjach siedleckiej i piotrkowskiej.

= W sferach administracyjnych agituje się projekt urządzenia fabryk w tych wszystkich więzieniach, w których liczba aresztantów wynosi przynajmniej 200-tu. Projektowane warsztaty mają być proste, tak, iżby ich wyroby mogły liczyć na łatwy zbyt. Do takich należą wyroby z konopi, płócienne, przędzy lnianej i wełnianej. Dla nauki więźniów wynajmowani będą specjalni rzemieślnicy. Dochód ze sprzedaży wyrobów ma być zwracany więźniom po odsiedzeniu kary.

= Rada państwa zatwierdziła projekty ministerjum komunikacyj budowy nowych kolei, mianowicie: 1) Łuniniec-Homel, 2) Baranowicze-Białystok, 3) Siedce Małkinia i 4) Ekateryburg-Tiumeń. Koszta budowy wyniosą w r. b. 5,850,000 rs. Roboty rozpoczną się z wiosną i będą prowadzone sposobem gospodarczym, bez pośrednictwa przedsiębiorców prywatnych. Po ukończeniu zaś budowy wszystkie drogi wspomniane przejdą pod zarząd czasowy kolei rządowych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w kołach administracji skarbowej powstał zamiar wzbronienia wywozu fosforytów naddniestrzańskich za granicę.

= Namiestnictwo galicyjskie zawiadamia władze rosyjskie, iż zezwoliło, pod pewnemi jednak zastrzeżeniami, na wwóz do Galicji nierogacizny z Cesarstwa i Królestwa Polskiego.

= W Petersburgu powstaje kasa zaliczkowa emerytów miejscowych. Kasa petersburska różni się tem od warszawskiej, iż udziela zaliczeń na książeczki emerytalne nietylko swoim członkom, lecz i innym emerytom. Członkowie mogą wszakże otrzymać pożyczkę do wysokości 6-miesięcznej płacy, nieczłonkowie zaś do wysokości płacy 1-miesięcznej.

= Pomiędzy towarzystwem belgijskiem kolei konnej i magistratem toczyć się będzie wkrótce proces dosyć oryginalny. Magistrat zawarł z towarzystwem umowę, iż po ułożeniu szyn drogi oddane zostaną w należytym porządku. Tymczasem, gdy wypadło przeprowadzić szyny przez bruk żelazny, którego płyty ukośnie przecinać się nie dadzą, magistrat zabrał płyty przeznaczone do usunięcia i w zamian dostarczył kostek granitowych do ich zastąpienia. Ponieważ wartość płyt żelaznych jest daleko wyższą od wartości kostek granitowych, towarzystwo zatem w tej manipulacji upatruje stratę dla siebie, gdyby bowiem samo dostarczyło granitu a zabrało żelazo, jak do tego z mocy kontraktu miało prawo, odniosłoby na tem widoczną korzyść. Wysokość straty swojej z tego tytułu towarzystwo likwiduje w kwocie 10,000 rs. i dochodzi jej drogą procesu, który w dniu 5-ym lutego sądzonym będzie w jednym z wydziałów cywilnych sądu okręgowego.

= Koszta pomieszczenia policji warszawskiej, według sporządzonego przez wydział gospodarczy kancelarji p. oberpolicmajstra obrachunku, wyniosą rs. 64,539, która to suma w całości zaciąży na rubryce wydatków miasta. Suma ta składa się z następujących główniejszych pozycyj: najem pomieszczeń w domach prywatnych dla kancelaryj siedmiu cyrkułów policyjnych rs. 52,780, restauracja gmachów mieszczących kancelarje cyrkułów I/XI-go i X-go rs. 5,329, restauracja części ratusza zajętej przez policję rs. 1,627, na reparacje i urządzenia siatek w oknach aresztu policyjnego rs. 2,200, reparacja koszar oddziału rezerwowego rs. 765, a wreszcie urządzenie nowego gazometru w ratuszu rs. 208 i utrzymanie budynków stacji policji rzecznej rs. 60.

= Kradzieże kurków gazowych zwróciły uwagę p. oberpolicmajstra, który komisarzom cyrkułowym poleca nakazanie stróżom domów, iżby codziennie rano przeglądali krany gazowe i w razie zauważenia braku kurków, dawali bezzwłocznie znać do fabryki gazu i do właściwej kancelarji cyrkułowej.

= Na początku lutego odbędzie się doroczne zebranie uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej pracujących w Banku polskim.

= Stowarzyszenie subjektów handlowych urządza w sobotę, dnia 26-go b. m., czwarty wieczorek muzyczny dla członków i ich rodzin.

= Na listę członków Towarzystwa zachęty przemysłu i handlu zapisali się w dalszym ciągu: pp. Sułkowski Edward, Lesiecki W. (w imieniu fabryki cegły ogniotrwałej w Dąbrowie górniczej), Fraçkiewicz Władysław i Majewski Hipolit (w imieniu laboratorjum chemicznego).

= P. Stanisław Noskowski, warszawianin, niegdy chemik w jednej z fabryk tutejszych, otrzymał na uniwersytecie lugduńskim stopień doktora medycyny.

= Z teatru i muzyki.

* Wkrótce wznowionym być ma „Wit Stwosz" p. W. Rapackiego.

* W dniu wczorajszym komitet budowlany istniejący czasowo przy teatrach warszawskich, zwiedzał szczegółowo scenę i podscenia w teatrze Wielkim.

Skutkiem orzeczenia tegoż komitetu zarządzone być mają różne modyfikacje, oraz zmienioną będzie część podłogi scenicznej.

* Dziś w „Gizelli" pierwszy występ primaballeriny włoskiej Marji Giuri.

* Omal nie zapomnieliśmy donieść, iż wczoraj prócz tańców uprawianą też była w Towarzystwie muzycznem... muzyka.

Audytorjum było wszakże tak nastrojone, iż o poważnem wysłuchaniu programu mowy być nie mogło.

Szkoda zaiste, iż w tych warunkach debiutować musiał gość, kompozytor poznański...

* W nadchodzącą niedzielę powtórzone zostanie w teatrzyku Towarzystwa dobroczynności zeszłoniedzielne przedstawienie.

Odegrane będą trzy sztuczki: „Tatuś pozwolił", „Moja córeczka" i „Po siedmiu latach".

* Proszeni jesteśmy o umieszczenie następującego doniesienia:

„Dziennik paryski *La musique populaire* ogłosił międzynarodowy konkurs na dwa rodzaje kompozycyj muzycznych: 1) fantazję fortepianową w formie dowolnej i 2) melodję wokalną, której wybór zarówno jak i formę pozostawia się do woli konkurentów.

Do przyjęcia udziału w tym konkursie zaproszeni są kompozytorzy wszystkich narodowości, wszakże z zastrzeżeniem, aby kompozycje ich nie były aż dotąd drukowane.

Prace, które otrzymają pierwszą nagrodę, zostaną wydrukowane w *Musique populaire* i pozostają własnością autorów.

Rękopisy nadsełane być mogą do dnia 31-go grudnia r. 1884-go.

Udzielone zostaną medale złote, srebrne i bronzowe".

= Memorjał.

Z powodu zapowiedzianego na miesiąc luty r. b. zebrania komisji, mającej rozbierać kwestję ustawy akcyzowej w Królestwie, obywatel z lubelskiego p. K. wygotował memorjał w przedmiocie gorzelnictwa i wpływu jego na gospodarstwo rolne, który przesłał na obradującym.

Praca ta, według zdania specjalistów, posiada podobno wysokie przymioty pod względem praktycznym, oparte na doświadczeniu i długiej obserwacji.

= Spostrzeżenie.

Sprawozdawca dziennika *Agricultural records* mówiąc o naszym przemyśle rolniczym, notuje z wyraźnem zadowoleniem fakt, iż gospodarze nasi coraz mniej potrzebują maszyn od swoich sąsiadów niemców, budują je bowiem sami.

Przy tej sposobności podnosi zasługi fabryki maszyn w Młodzkowie, której pługi zdobyły sobie korzystną opinję.

= Uznanie za granicą.

W praktyczność wynalazków u nas dokonanych zaczynamy najczęściej wierzyć dopiero wtedy, gdy mogą się one pochlubić uznaniem zagranicznem.

Tego uznania doczekał się aparat wynaleziony przez p. Juljusza Świecianowskiego, służący do osuszania odchodów i zastąpienia dołów kloacznych.

Wiadomość o tym aparacie z opisem i objaśniającym rysunkiem znajdujemy w *Chemiker Zeitung*, wychodzącej w Cöthen (nr 95 z r. z.), oraz w numerze noworocznym *Journal des brevets d'inventions*, pisma wydawanego w Paryżu.

Pismo rosyjskie *Illustr. Techn. Obzor* zamieściło także wiadomość o wynalazku naszego ziomka.

= Nasze organy.

Jakiś turysta anglik, przejeżdżając przez Warszawę, zwiedził kościoły tutejsze i umieścił w *Athenaeum* notatkę o wysokiej wartości organów świątyni ewangelicko-augsburskiej oraz kościoła św. Krzyża.

Sprawozdawca nadmienia, iż w innych przybytkach, przy staranniе utrzymywanej muzyce chóralnej, razi lichy stan organów.

= Na kontrakty.

Słynne kontrakty kijowskie rozpoczynają się z dniem 27-ym b. m., t. j. w przyszłą niedzielę.

Jak zwykle z Warszawy podążają tam przemysłowcy, zwłaszcza cukrownicy, oraz kupcy zbożowi.

Wielu z nich dziś już wyrusza koleją nadwiślańską.

Z tutejszych fabrykantów kilkanaście tylko firm posłało swoje wyroby, machiny i narzędzia rolnicze oraz powozy, które cieszą się tam wyłącznym i zadawalniającym zbytem.

Z zagranicy oprócz kupców niemieckich podążają przez Warszawę do Kijowa partje... pulchnych śpiewaczek kawiarnianych, ażeby tym, którzy porobią dobre interesa, niczego już do szczęścia nie brakowało...

= Szyldy.

Wczorajszy wiatr, szalejący po ulicach Warszawy, zrzucił wiele szyldów chorągiewkowych, które upadając potłukły a nawet zraniły kilka osób.

Szyldy, o jakich mówimy, bywały już nieraz przyczyną smutnych wypadków i dlatego zawieszanie ich, podobnie jak się to praktykuje w wielu miastach zagranicznych, powinnoby uledz pewnym ograniczeniom.

Przedewszystkiem szyldy chorągiewkowe nie powinny wystawać na chodnik więcej jak na $^1/_3$ jego części, a następnie bezwarunkowo winny być tak urządzone, aby na noc i w czasie wichrów mogły być zdejmowane z haków.

Przepisy powyższe są obowiązującemi w wielu miastach i dlatego nie zdarzają się tam prawie nigdy wypadki spadania szyldów na głowy przechodniów.

U nas zaś szyldy chorągiewkowe zdają się nie podlegać żadnym ograniczeniom co do rozmiarów, gdyż zdarza się widzieć je zwieszające się nietylko nad całym chodnikiem, ale i występujące po za rynsztoki.

Zresztą zdejmowanie podobnych znaków o zmroku ma jeszcze tę dobrą stronę, iż zapobiega zasłanianiu latarni gazowych, które, jeżeli się znajdą pomiędzy dwoma takiemi szyldami, nie oświetlają dostatecznie ulicy.

= Uprzejma prośba.

Z ulicy Smolnej nadesłano nam skrawek chleba z tkwiącym wewnątrz sztyftem drutowym jednocalowym.

Jeżeli już koniecznie gwoździe mają być używane do pieczywa, to prosilibyśmy o cokolwiek większe, gdyż jednocalowy może być przypadkiem połknięty...

= Osobliwsze sucharki!

Dokonana jeszcze w końcu r. z. rewizja cukierni warszawskich sprawdziła, jak wiadomo, opłakany stan pod względem czystości i porządku wszystkich prawie laboratorjów cukierniczych.

Zdaje się jednak, iż laboratorja te, a przynajmniej większość ich, dodziśdnia znajdują się w równem jak przed zarządzeniem rewizji zaniedbaniu.

Wczoraj np. pani ***, posławszy do jednej z renomowanych cukierni po ciastka i sucharki, przekonała się, że z całej paczki tych ostatnich żaden prawie nie był zdatny do użytku.

Część ich była pokryta grubą warstwą zeschłego błota i sadzy, czy też miału węglowego, niektóre pleśnią i kurzem, a jeszcze inne były zabarwione jakąś dziwną substancją, dla bliższego określenia której trzebaby było chyba uciec się do pp. Milicera, Nęckiego lub Weinberga.

Czemuż to rewizje w cukierniach tutejszych nie mogą odbywać się choć raz jeden... na dobę?

= Pytanie.

U państwa C., zamieszkałych przy ulicy Twardej ginęły w mieszkaniu rozmaite rzeczy.

Podejrzenie padało na jedyną służącą, która zamiast tłumaczenia, powoływała się na liczne świadectwa zamieszczane w książeczce służbowej, a opiewające o sumienności i dobrem prowadzeniu się służącej.

Pani C., zaniepokojona często powtarzającą się kradzieżą, z drugiej zaś strony nie chcąc kompromitować służącej, udała się na miejsce poprzedniej służby nieposzlakowanej cnoty i stwierdziła, iż ta ostatnia broiła kilka razy, przy opuszczeniu jednak obowiązku umiała wyprosić przebaczenie a co ważniejsza przychylne świadectwo.

Zachodzi pytanie, czy utrzymujący służbę czynią słusznie, tolerując występek i narażając innych na szkodę i zawód.

= Styczniowa aura.

Dziś rano panowała prawdziwie wiosenna pogoda.

Przy 6-ciu stopniach ciepła chodniki poczynały obsychać, a ślizgawki zamieniały się w zwyczajne sadzawki, ku niemałemu zmartwieniu amatorów łyżwowego sportu.

Wierzby i brzozy w ogrodach tutejszych zdradzają niemałą ochotę rozwinięcia pączków, a wszystko to przy końcu stycznia w zwykłej porze wypoczynku natury...

= Wioślarze na koniu...

W dniu jutrzejszym w tattersalu na Ordynackiem rozpoczyna naukę jazdy konnej pierwsza partja członków Towarzystwa wioślarskiego.

Zarząd tattersalu poczynił wioślarzom pewne ułatwienia.

= Zmyślność owadu.

Z powodu artykułu „Psychologja pszczół" jeden z czytelników, p. J. K., nadsyła nam z poręczeniem za wiarogodność opis obserwacji bardzo ciekawej, dokonanej przed 7-u czy 8-u laty.

Siedząc w swojem mieszkaniu w pałacu niegdyś Paca, w blizkości okna, którego lufcik był dniem i nocą otwarty, p. J. K. zauważył przylatującą tam raz po raz osę...

Przynosiła ona z sobą za każdym razem małą zieloną gąsienicę, tak zwaną liszkę, i wraz z nią wpadała do niewielkiego otworu, znajdującego się we framudze okna a powracała ztamtąd już bez liszki.

Po kilkakrotnych takich manewrach zaczęła osa przylatywać bez liszek, przynosząc natomiast trochę błota, którem wkrótce zalepiła zupełnie wspomniany otwór.

Pan J. K. obserwował całą tę czynność i nie dotykał dokonanej przez osę roboty, spodziewając się, iż owad nazajutrz powróci.

Czekał jednak daremnie, zdecydował się więc przekłuć otwór i znalazł tam siedm liszek jeszcze żywych, które osa żywcem zamurowała.

Według domysłu p. J. K., jakaś przyczyna musiała skłonić osę do okrucieństwa, które ją tyle kosztowało pracy.

Najprawdopodobniej liszki znajdowały się zbyt blisko siedziby czyli ula, który osy urządzają sobie zazwyczaj w ziemi.

Ażeby się pozbyć niemiłego sąsiedztwa, osa poznosiła liszki do otworu we framudze okiennej, który zauważyła w swoich wędrówkach, i tam skazała je na rodzaj śmierci, o jakim wiele podań przekazały nam średniowieczne legendy...

Zgodne to z tradycyjną opinją o złośliwości osy!

= Zbieracz.

Jeżdżący tramwajami zaobserwowali pewnego jegomości, który czatuje na każdą wysiadającą osobę, prosząc o podarowanie zużytego biletu.

Jeżeli się ktoś zapyta szczególnego amatora w jakim celu to czyni, zwykle odpowiada:

— Chcę zebrać taką ilość, abym mógł sobie wytapetować pokój.

— Lecz bilety są przedarte — zwracają jego uwagę.

— To właśnie przyczynia mi niemało pracy, gdyż codziennie wieczorem uzbierane w ciągu dnia bilety muszę naklejać na papier.

Jegomość nasz irytuje się na kontrolerów, oddzierających bilety, z takich bowiem nie ma już żadnego użytku.

Oryginalny pasażer powiada z niekłamaną radością, iż ma już 50 arkuszy naklejonych biletami!...

= Partyjka.

W dniu wczorajszym w jednym z klubów tutejszych rozgrywała się ciekawa partyjka preferansa.

Gra odbywała się z wszelkiemi „szykanami" po 10 rs. punkt.

Gracze równej siły, choć nierównej zamożności, grali z wielką ostrożnością.

Galerja była liczną...

Partyjka trwała około 3-ch godzin.

Wygranym był tylko jeden, któremu trzej partnerzy wypłacili 2,700 rs.

Kto powiedział, iż nie mamy pieniędzy?

= Pierwszy i ostatni bal...

W ubiegłym tygodniu na wieczorku u państwa Z. wystąpiła po raz pierwszy, jako dorosła panna, młoda 16-letnia dzieweczka panna W.

Dziewczę tańczyło z zapałem...

Nie bacząc na przestrogę rodziców, po każdym tańcu panna W. piła obficie chłodzące napoje.

W kilka godzin po powrocie do domu rozwinęło się gwałtowne zapalenie płuc.

Pomimo pomocy pierwszych powag lekarskich, biedne dziewczę nocy dzisiejszej krótki swój żywot zakończyło...

Smutna przestroga dla innych!

= Zbieg pogrzebów.

Dziś rano zauważyliśmy na Marszałkowskiej przeciągających pięć orszaków pogrzebowych, jeden za drugim...

Były to pogrzeby ubogich — trumny drewniane, karawany jednokonne.

Za ostatnim karawanem nikt nie postępował...

= Jeszcze o wichrze.

W dniu wczorajszym w alejach Ujazdowskich wywróciła się topola na relsy tramwajowe.

Zanim topolę uprzątnięto, upłynęła dobra godzina, wskutek czego ruch tramwajowy uległ przerwie.

Na Lesznie na posesji nr 45 przewrócił się parkan, długi 10 łokci, nikt jednak z ludzi szwanku nie poniósł.

Pod Bielanami przewrócił się z łódką rybak Józef B. i utonął.

Zwłok jego nie odnaleziono.

= Napad.

Nocy dzisiejszej powracająca do domu handlarka, Józefa K., napadniętą została na ulicy Żelaznej przez dwóch łotrów.

Na krzyk napadniętej nadbiegła policja i jednego z łotrów pochwyciła.

Jest to Henryk M. znany rzezimieszek.

Drugi napastnik, zabrawszy handlarce kwotę rs. 5, umknął.

= Zamach samobójczy.

Zamieszkały na Nowej Pradze robotnik, Józef K., poderznął sobie brzytwą gardło.

Dzięki rychłej pomocy niebezpieczeństwo usunięto.

Powodem targnięcia się na własne życie była druga choroba, która pozbawiła K. zajęcia w fabryce stali.

= **Wypadki** Na rogatce belwederskiej spadł z konia i uderzył się głową o szlaban Wojciech T.; rana jaką poniósł jest bardzo ciężka.—Na Górnej spadła ze znacznej wysokości Barbara K. i uległa złamaniu prawej ręki. — Na rogu Żelaznej i Twardej Józefa M., najechana przez wóz roboczy, uległa złamaniu lewej nogi.

= Niestety!

Projekt połączenia drogą żelazną stacji Pniewa z Mławą nie znalazł poparcia z powodu, iż komunikacja ta zmniejszyłaby dochody gwarantowanej kolei bydgoskiej.

Agent stowarzyszenia belgijskiego podał o tem krótką wzmiankę w *Indép. belge*.

= Telefony na prowincji.

Z Łodzi donoszą nam, iż tamtejsza stacja telefoniczna dokonała już 117-u połączeń.

Spodziewany jest jeszcze przyrost abonentów.

Jeden z fabrykantów sukna w Tomaszowie urządził dla swego użytku komunikację telefonową na przestrzeni 4-ch wiorst.

Założone w dobrach hr. Żółtowskiego, Kock, telefony funkcjonują należycie.

= Dwa bale.

Dowiadujemy się, iż dwie zabawy, urządzone niedawno w Kole, na rzecz miejscowej szkoły realnej doskonale się powiodły.

Obie odbyły się w sali nowo zbudowanego gmachu szkolnego, przeznaczonego właśnie na tego rodzaju rozrywki, jak koncerty, odczyty, teatry amatorskie i t. p., podejmowane w celu zwiększenia funduszów szkolnych.

Otóż w sali tej dany był bal w dniu 19-ym b. m., w dniu zaś 20 ym, tj. nazajutrz — obiad publiczny, zakończony tańcami do rana!

Mieszkańcy Koła podejmowali licznych gości wiejskich z prawdziwie staropolską gościnnością.

Z powodu projektu urządzenia w bieżącym karnawale jeszcze jednej podobnej zabawy, jeden z obywateli okolicznych rzucił myśl, ażeby wszystkie damy przybyły na ten bal w jaknajskromniejszych tualetach.

Zdrową myśl przyjęto jednogłośnie.

A więc oszczędność w zabawach zaczyna się od prowincji!

= Na straż.

Koncert amatorski urządzony w Kielcach na rzecz miejscowej straży ogniowej, przyniósł dochodu czystego rs. 189 k. 15.

Wydatki wyniosły rs. 27 k. 70.

= Na uczniów.

W Mińsku odbył się tych dniach koncert na rzecz towarzystwa pomocy dla uczącej się młodzieży.

Bilety na koncert rozprzedano wszystkie, przyczem osiągnięto kwotę dochodzącą 500 rs.

= Wystawa rolnicza.

Towarzystwo rolnicze mińskie postanowiło ostatecznie urządzić w r. b. wystawę rolniczą, na wzór zeszłorocznej.

Projekt pierwotny urządzenia wystawy powszechnej produktów całej Litwy i Białorusi nie mógł być urzeczywistniony, ponieważ towarzystwo mińskie nie rozporządza odpowiedniemi funduszami.

Otwarcie wystawy rolniczej tegorocznej oznaczono na dzień 5-ty września, koniec zaś jej na dzień 16 ty t. m.

Na wystawie mińskiej znajdować się również będą produkty gospodarstw włościańskich.

= Hodowla koni.

Dzienniki kijowskie podają interesującą statystykę koni w gubernjach południowych.

Według tych danych, ilość koni w powiecie skwirskim wynosi 51,720 głów, humańskim—43,659, wasilkowskim—45,420, berdyczowskim—42,920, radomyślskim—51,562, lipowieckim—38,614, taraszczańskim—37,759, kijowskim—28,423, zwienigrodzkim—24,440, kaniowskim—21,661, czerkaskim—12,429, czychryńskim—11,849.

= Stowarzyszenie samopomocy.

W tych dniach pod tą nazwą zawiązał się w Kijowie komitet filantropijny, pod przewodnictwem

Józefa Sawańskiego, mający na celu popieranie wszelkiego rodzaju pracy.

Do grona wpisało się 150 osób ze sfer najpoważniejszych.

= Kradzieże.

Liczba adeptów kunsztu złodziejskiego w Łodzi niepomiernie wzrosła, jak to dowodnie stwierdzają dokonane przez nich ostatnio „operacje".

Nie ma prawie dnia, iżby kogoś nie okradziono na mniejszą lub większą sumę.

Czy stan ten spowodowała trudność znalezienia zarobku, czy też przybycie zamiejscowych rzezimieszków na sezon zimowy, tego na razie nie można rozstrzygnąć.

Faktem jest wszakże, iż zarówno ilość jak i jakość kradzieży wzmogła się i że miejscowe organy bezpieczeństwa publicznego nie są w możności zapobiedz złemu, wskutek czego koniecznem się okazuje zwiększenie kontyngensu policyjnego.

= Huragan.

Podczas wczorajszego wichru na stacji Mława kolei nadwiślańskiej, sześć wagonów towarowych zerwało zapory i pobiegło z impetem na linję.

Wysłano natychmiast lokomotywę, która dopędziła zbiegów na 11-ej wiorście za Mławą!

ZE ŚWIATA.

✕ **Prof. Wróblewski** zawiadomił wydział matematyczno-przyrodniczy Akademji umiejętności, iż szereg jego prac nad skropleniem gazów został wreszcie uwieńczony doświadczeniem przeprowadzenia wodoru w stan ciekły przy temperaturze 186 st. C. Wiadomość tę powtarzamy z *Czasu*.

✕ **W Paryżu** zmarł w tych dniach 90-letni starzec Feliks Klemens Breański (Lira-basza), jenerał brygady armji angielsko-tureckiej z r. 1856-go, b. oficer b. wojsk polskich.

✕ **O Rogozińskim.** W *Academy* znajdujemy kilka pochlebnych rysów z pobytu Rogozińskiego w Afryce. Sprawozdawca nadmienia, iż nie bacząc na rezultaty, usilność naszego turysty przy skromnych środkach, jakiemi rozporządza, na najwyższe zasługuje uznanie.

✕ **Na żądanie rządu chińskiego** posłano do Hongkong dwóch oficerów, celem urządzenia wzorowych więzień w państwie niebieskiem. Jeden z wysłanników nazywa się Szmurło i jest rodem z Królestwa. Wiadomość o tem czerpiemy z *Bakinskich izwiestij*.

✕ **Ofiary Monaco.** Dzienniki zagraniczne donoszą, iż w ubiegłym tygodniu jaskinia Blanców pochłonęła znów pięć ofiar... W hotelu „de Paris" odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru kupiec z Bordeaux, toż samo uczynili polski hrabia Rawicki (?) w „Grand hotel de Monaco" i komiwojażer, pod gołem niebem na place des Phoceens. Włoski obywatel ziemski powiesił się na drzewie w ogrodzie hotelu „de Livourne" i w końcu cudzoziemiec jakiś, wracający z domu gry z wygraną, wynoszącą 7,000 fr., został zamordowany i ograbiony w ogrodzie „Casino des Spelugues". Morderca zdołał ujść. *Quousque tandem?*...

✕ **Sensacyjny proces** roztrząsany będzie w końcu b. m. w Londynie. Rząd zaskarżył jeden z domów gry, znany pod nazwiskiem „Park-Club", gdzie specjalnie uprawiano *baccarata* z olbrzymiemi stawkami. Właściciel klubu zarabiał tym sposobem do 10,000 fun. sterl. rocznie.

✕ **Straż ochotnicza... w spódniczkach.** Przerażone fałszywym alarmem uczenice Girton-College postanowiły utworzyć ochotniczą straż ogniową. Przełożona zakładu, po zadecydowaniu formy mundurowej dla młodych strażaczek, zwróciła się do kapitana Shaw z prośbą o dostarczenie nauczyciela, którzyby zapoznał odważne *misses* z tajemnicami sztuki gaszenia ognia... Komendant straży ogniowej Londynu odmówił grzecznie, lecz to bynajmniej nie zraziło zastępu wychowanic Girton-College. Postarały się same o przewodnika i obecnie tak zręcznie władają sikawkami, tak szybko pną się pomimo spódnic, po drabinach i z taką precyzją spełniają rozkazy, iż kapitan Shaw podczas inspekcji korpusu damskiej straży zmuszony był złożyć mu publiczny wyraz uznania...

✕ **Starożytne rękopisma** należą, jak się okazuje, w Turcji do... kontrabandy. Świeżo pewien zamożny turek, udający się do Anglji, przewoził przez granicę drogocenny odpis Koranu, za który dawano mu na miejscu 6,000 f. st. Urzędnicy na komorze zatrzymali rękopis jako kontrabandę i odesłali do Konstantynopola. Obecnie znajduje się on w zbiorach sułtana w Yildiz Kiosku, zkąd go już właściciel nigdy nie wydobędzie...

✕ **Największy szczep winny** na świecie posiada stan Georgja w Ameryce północnej. Jakkolwiek szczep liczy dopiero lat 18, ma on już długości ćwierć mili angielskiej i daje przecięciowo rocznie pięć wozów winogron.

✕ **Próbka krytyki amerykańskiej.** W sprawozdaniu teatralnem z występów Irvinga i miss Terry w Chicago **znajdujemy w jednej z miejscowych gazet co następuje:** „Z każdego poruszenia brwi wielkiego tragika przemawia genjusz: w każdem podniesieniu jego małego palca przejawia się boska siła..." O miss Terry znów wyraża się rozskrzydlony krytyk: „Plastyczna jej dusza wydobywa z każdego uczucia dźwięki harfy Eola; włosy jej poruszane powiewem zefiru, nie noszą najlżejszego śladu moralnych szczypców!..."

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Na pogorzelców z ulicy Mokotowskiej.

W. rs. 1 kop. 50, J. M. rs. 3.

Dla najbiedniejszych.

M. A. rs. 2.

Na stypendjum Boczylińskiego.

Gabrjela i Józefa J., wdzięczne uczennice rs. 5.

— O. S. pierścionek złoty z turkusami do spieniężenia dla biednych.

X. X. daje rs. 8—kto da więcej?

— Dla osoby sparaliżowanej i zmuszonej do siedzenia ciągłego potrzebny jest fotel, w którymby mogła wygodnie spoczywać. Jest to kobieta wielce szanowna a nieposiadająca żadnych prawie materjalnych zasobów. Mamy więc niepłonną nadzieję, że nie nadaremnie udajemy się do miłosiernego współczucia czytelników i czytelniczek naszych. Adres w redakcji naszego pisma.

W dniu 16 b. m. w kościele WW. Świętych na Grzybowie, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Józefem **Nowickim**, doktorem z Bielska, a panną Jadwigą **Tokarską**, córką Zenona i Marji z Jezierskich małżonków Tokarskich. (258)

Nekrologja.

† Ś. p. Józefa z Schlemerów **Szelążek**, obywatelka m. Warszawy, w dniu 22 b. m. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 60. Pozostały w ciężkim smutku mąż zaprasza familję, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 25 b. m., w piątek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —275

† Ś. p. Ewa z de Thielów **Rakowska**, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 74, zakończyła życie dnia 24 b. m. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, w sobotę, dnia 26 b. m., o godzinie **11-ej** zrana, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski, na które to obrzędy pozostałe w smutku siostrzenice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —288—

† Dnia 26 b. m., jako w czwartą rocznicę zgonu ś. p. Kamilli **Krzyżanowskiej**, odbędzie się wotywa za spokój jej duszy w kaplicy kościoła św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana. —271—

† W dniu 27 stycznia, w niedzielę, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele powązkowskim odbędzie się nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Władysława **Białeskiego**, zmarłego w dniu 24 kwietnia r. z., po nabożeństwie nastąpi poświęcenie nagrobka wzniesionego temuż ze składek koleżeńskich, na które to nabożeństwo i poświęcenie zaprasza się kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego. —270—

† Pozostała rodzina po ś. p. Józefie z Turowskich **Leśkiewicz** składa niniejszem podziękowanie: duchowieństwu i wszystkim uczestnikom ceremonji odprowadzenia zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, którzy licznie się zgromadziwszy, oddali zmarłej ostatnią przysługę, również kolegom nieboszczki, mianowicie pp. Dobrskiemu i Troszlowi, oraz wszystkim artystom, za chętny a dobrowolny udział w wykonaniu nad grobem pieśni religijnych; szanownemu dyrektorowi opery p. Adamowi Münchheimerowi za nieszczędzenie trudów w urządzeniu podczas nabożeństwa żałobnego, muzyki, w celu uczczenia pamięci zmarłej, wreszcie pp. Cieślewskiemu, Niedźwieckiemu, wszystkim artystom opery, członkom orkiestry i chórów, którzy chętnie zaofiarowali swój talent i czas, aby pocieszyć strapioną rodzinę. Pamięć o waszej ofierze przechowamy na zawsze. —282

† W nieutulonym smutku pozostały mąż wraz z dziećmi po śmierci swej najukochańszej żony ś. p. Augusty **Schweitzer**, składa niniejszem wszystkim krewnym, znajomym i przyjaciołom, a w szczególności pastorowi superintendentowi Manitiusowi oraz członkom Yacht-klubu, którzy pomimo słoty w dniu 23 b. m. tak chętnie oddali ostatnią przysługę zmarłej, najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

—279 **Emil Schweitzer z dziećmi.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 22-go stycznia. — Gazeta *Echo* donosi, że dalsze losy wniosków dotyczących reformy miejscowych instytucyj, opracowanych przez komisję pod prezydencją sekretarza stanu Kochanowa, dotąd nie zostały zdecydowane. O ile wiadomo dotąd co do tej sprawy, istnieją rozmaite zdania, między któremi zwraca uwagę postawione pytanie, czy nie byłoby na czasie przedstawienie projektów komisji pod decyzję rady państwa. Według innej znów wersji, należałoby opracowaną już ustawę wraz z objaśnieniami przekazać ponownie pod roztrząśnienie tejże samej komisji, lecz w zwiększonym składzie — nareszcie ostatnia propozycja uważa za najracjonalniejsze oddanie projektów reformy miejscowych zarządów pod opinję prowincjonalnych komisyj dla orzeczenia, o ile projekta te w praktyce odpowiadają miejscowym warunkom.

Petersburg 22-go stycznia. — Według *Russkich wied.*, minister wojny jest tak chorym, iż zachodzi obawa, czy dalej będzie mógł pełnić swoje obowiązki.

Petersburg 22-go stycznia. — *Minuta* przynosi nieprawdopodobną nowinę, że „*Nowoje wremja* zmienia w tych czasach skład swojej redakcji i kierunek pisma. Następuje zmiana frontu. Współpracownicy *Gołosu*, spadli z etatu, przechodzą do nowej redakcji. Pan Albertini zajął już stanowisko ministra spraw wewnętrznych. Co się zaś tyczy ministerjum spraw zagranicznych, to podobno p. Suworin ustępuje miejsca p. Zagulajewowi. Inne zmiany są mniej interesujące."

Peterburg 22-go stycznia.—*Nowoje wremja* pisze: „Wysoko półurzędowa wiedeńska *Montagsrevue* zaznaczyła przyjazd do Wiednia rosyjskiego ministra spraw zagranicznych artykułem, napisanym widocznie z niezmierną ostrożnością, a w którym wszelako można dopatrywać się pewnych ukrytych myśli, zasługujących na uwagę. Wiedeńska gazeta pisze, że *konserwatywna idea, będąca podstawą austro-niemieckiego przymierza, została wypróbowaną na stanowisku przez Rosję przyjętem.* Frazes ten albo stanowczo nic nie znaczy, albo też nasuwa domysł, jakoby Rosja ostatniemi czasy przybrała względem Austrji jakieś nowe stanowisko, przekonawszy się, że lepszem jest dla niej porozumienie z dwoma sąsiedniemi mocarstwami nad wszelką inną międzynarodową polityczną kombinację. Z takiego tłumaczenia wynika, jakoby rosyjski minister spraw zagranicznych przyjechał do Wiednia, celem ostatecznego ustanowienia jakiejś nowej międzynarodowej kombinacji. W rzeczywistości nie stało się nic podobnego." Dalej wyjaśniwszy, jaki istotnie mógł być cel i znaczenie podróży p. Giersa do Wiednia, *Nowoje wremja* powiada: „Tym sposobem w rzeczywistości sprawa jest prosta i nieskomplikowana. Osięgnąwszy to, że w Berlinie zaprzestano dawać wiarę wszelkim wieściom o wrzekomych wojowniczych zamysłach Rosji, gabinet petersburski oczywiście zapragnął, aby i Wiedeń nabrał tego samego przekonania. Między krokiem mającym na względzie cel zasługujący na uznanie, a jakąś *amende honorable* wobec „konserwatywnego" austro-niemieckiego przymierza, istnieje taka sama różnica, jak między szczeremi objaśnieniami *równego z równym*, a pochlebnemi frazesami petenta."

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Lwów 22-go stycznia.—Były metropolita lwowski, ks. Józef Sembratowicz, ma otrzymać kapelusz kardynalski. W takim razie następcą jego, to jest rzeczywistym metropolitą lwowskim, zostałby mianowany dzisiejszy administrator tejże, ksiądz Sylwester Sembratowicz. Sprawa utworzenia gr.-k. biskupstwa stanisławowskiego zbliża się ku pomyślnemu rozwiązaniu. Biskupem zostać ma ksiądz Pełech.

Lwów 22-go stycznia.— Dzisiaj zgromadził się tu pod przewodnictwem księdza metropolity Sembratowicza kongres duchowieństwa rusińskiego w sprawie uregulowania kongruy. Ma być także wysłanym adres wiernopoddańczy do Rzymu.

Budapeszt 22-go stycznia.—Półurzędowy *Nemzet* zapowiada, że teraźniejsza podróż p. Tiszy do Wiednia sprowadzi rozstrzygnięcie wszelkich pytań politycznych, które w tej chwili w najwyższym stopniu pochłaniają uwagę publiczną.

Berlin 22-do stycznia.—Wobec doniesień dzienników, jakoby ksiądz Edmund Radziwiłł przeznaczonym był na koadjutora arcybiskupiego w Poznaniu, *Norddeutsche Allg. Ztg* przypomina, że już w roku 1881-ym rząd uznał publicznie niemożliwość tej kandydatury. Od tego czasu nic się w dziedzinie osób i rzeczy nie zmieniło; dlatego sądzimy, że kandydatura ta raz na zawsze upadła.

Berlin 22-go stycznia.—Według *Tageblattu*, znany z procesu socjalistycznego student medycyny St. Mendelsohn, po odsiedzeniu zawyrokowanej przeciw niemu kary więziennej w Plötzensee pod Berlinem, odwieziony został ztamtąd do Poznania. W jakim celu i do jakiej władzy, *Tageblatt* nie dodaje.

Berlin 22-go stycznia. — Windthorst postanowił wnieść do sejmu projekt zniesienia w całych Prusiech t. z. *sperrgesetzu*.

Paryż 22-go stycznia. — Biura izby wybrały dzisiaj komisję dla wniosku Laissanta, aby zastawione przez ludność robotniczą w lombardach przedmioty mniejszej wartości wykupić z funduszów

państwa i zwrócić robotnikom. Dziewięciu członków komisji sprzeciwia się wnioskowi, a tylko dwóch jest za nim. Interes ten kosztowałby Francję 18 milionów fr.

Paryż 22-go stycznia.—Wskutek przyjęcia przez izbę deputowanych prawa o prefekturze policji wybuchło wielkie rozdrażnienie w kołach policjantów z powodu niekorzystnego uregulowania spraw pensyjnych, przez co los wdów i sierot po nich byłby zagrożonym. Prawdopodobnie izba w drugiem czytaniu odrzuci projekt lub zmieni go z uwzględnieniem słusznych wymagań policjantów. Inaczej wybuchłaby groźna dla bezpieczeństwa publicznego kryzys.

Paryż 22 go stycznia. — Minister Raynal oświadczył dzisiaj w senacie, iż pożyczka nie przekroczy sumy 350 miljonów fr.

Lugdun 22 go stycznia.—Wczoraj zgromadził się tutaj meeting anarchistów, który uchwalił siłą oprzeć się egzekucji skazanego na śmierć Cyvosta. Tłumy udać się mają na plac egzekucji i wtargnąć na szafot. Po skończeniu obrad policja aresztowała wnioskodawcę Roberta. Anarchiści usiłowali wydrzeć go z rąk policji, przyczem przyszło do rozlewu krwi.

Londyn 22-go stycznia.—Rząd chiński uwiadomił urzędownie gabinet londyński o zamknięciu portu kantońskiego. Wobec tego lord Granville zapytał p. Waddingtona, czy Francja nie zamierza blokować portów chińskich bez poprzedniego notyfikowania mocarstwom wypowiedzenia wojny. Waddington zapewnił, że wypowiedzenie wojny w razie potrzeby zostanie mocarstwom wpierw notyfikowane.

Londyn 22-go stycznia. — W. Porta przygotowywa notę do mocarstw, w której zwraca uwagę na stosunki w Sudanie i zakłada protest przeciw wszelkim zmianom w zarzadzie tej prowincji, przedsiębranym bez udziału W. Porty.

Kair 21-go stycznia. — Jen. Gordon zostaje pod rozkazami Baringa. Kedyw otrzymał telegram od zastępcy gubernatora w Sudanie, donoszący, iż załoga w Chartumie wkrótce zostanie wzmocnioną przez spodziewaną załogę Sennaaru, tak, że będzie mogła odeprzeć wszelki atak.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO“.

Paryż 24-go stycznia.

Działania zaczepne francuzów przeciw Bakninowi odroczone zostały do czasu przybycia spodziewanych posiłków.

Londyn 24 go stycznia.

W teatrze Woexham powstał wczoraj w czasie przedstawienia fałszywy alarm. Mnóstwo dzieci zaduszonych, ze starszych zaś osób wiele poniosło rany i poważne uszkodzenia.

Petersburg 24-go stycznia.

Według wiadomości dzienników tutejszych, konsorcjum kapitalistów z Warszawy czyni starania u ministerjum finansów o oddanie mu w dzierżawę loterji w Królestwie Polskiem.

Petersburg 24-go stycznia.

Deutsche Zeitung dowiaduje się, iż projekta komisji pod prezydencją sekretarza stanu Kochanowa mają być przedstawione komisji ekspertów, która pod prezydencją sekretarza stanu Kochanowa będzie się składać z sześciu gubernatorów i sześciu marszałków szlachty, wybranych przez ministerjum spraw wewnętrznych. Ukończenia robót komisji spodziewać się można dopiero w maju.

Petersburg 24-go stycznia

Istniejące przy radzie wojennej komitety wojenno naukowy i wojenno-więzienny zostają zwinięte. Czynności pierwszego z nich przechodzą na główny zarząd wojennych zakładów naukowych—a drugiego na sztab główny.

Petersburg 24-go stycznia.

Praw. Wiestn. publikuje wykaz papierów procentowych i cen, po jakich takowe przyjmowane będą jako kaucje i zabezpieczenia opłat akcyzy od wódki w pierwszem półroczu r. 1884-go.

Petersburg 24-go stycznia.

W dniu wczorajszym przybył tu nowy poseł włoski przy dworze petersburskim hr. Greppi.

Petersburg 24-go stycznia.

Stan zdrowia hr. Loris-Melikowa znacznie się polepszył, wszelako dr Botkin zaleca mu najzupełniejszy spokój.

Petersburg 24-go stycznia.

Z Baku donoszą gazecie *Kaspij*, iż brat szacha odparł i rozproszył bandy turkmenów i mieszkańców Merwu, którzy napadli na Meszhed.

Petersburg 24-go stycznia.

Sprawa pisarza Szumejkina i innych, obwinionych o popieranie za pieniądze kandydatów starających się o posady i inne nadużycia, ma być sądzoną w końcu miesiąca. Wszystkich oskarżonych jest dziewięciu, z nich ośmiu wojskowych pisarzy i jedna kobieta, wdowa po kupcu, Praskowija Pawłowa. Akt oskarżenia obejmuje 80 arkuszy, świadków do sprawy powołano 35.

— Pożar.

W dniu dzisiejszym około godziny 1-ej po południu w stronie rogatek jerozolimskich ukazał się słup dymu.

Najbliższy oddział straży ogniowej z koszar mirowskich ruszył na miejsce, gdzie, jak się okazało, pożar szerzył się za rogatkami na pierwszej wiorście traktu krakowskiego.

Płonęła mydlarnia p. Augusta Haentzel.

Straszliwy wicher gnał płomienie od końca budynku na kotłownie ze świeżo ugotowanem mydłem.

Upłynęło zaledwie dwa kwadranse, gdy mydlarnia poszła zupełnie z dymem, groźnemu bowiem żywiołowi sprzyjał wicher i tłuszcz, którym przesiąknięte były ściany budowli.

Przybyłe na pomoc trzy oddziały straży ogniowej, z których dwa nie były czynne, ograniczyły ratunek na przecięciu komunikacyj ze wszelkiemi otaczającemi budowlami.

Mydlarnia ubezpieczoną była w towarzystwie rosyjskiem na sumę rs. 12,000 — straty w gotowem wyrobionem mydle i w materjałach wynoszą daleko więcej.

Mydlarnia należała do okręgu gminy Czyste, wsi Ochota.

GIEŁDA.
Dnia 24-go stycznia 1884 roku.

197.50 i 197.25 to codzienne granice wahania się kursu rubli w Berlinie. Kupujący starają się dosięgnąć do niższej granicy, oddawcy do wyższej. W rezultacie stan rzeczy pozostaje niezmieniony tembardziej, że ani zapotrzebowania, ani podaż nie są zbyt natarczywe. Pierwsza ogranicza się do koniecznych potrzeb, druga wstydliwie się kryje, a chociażby kto i rad był sprzedać — oczekuje aby go do tego zmuszono.

Tak jest co do wartości rosyjskich i rubli w Berlinie, tak też jest i u nas, gdzie minimalne obroty przy równowadze pokupu i zaofiarowań trzymają kursa walut obcych na ciągle niezmienionym—prawie stałym poziomie, przy którym o jakimkolwiek ruchu spekulacyjnym nie może być mowy, a różnicę kursów płaconych, tylko rożnica dobroci papieru stanowi.

Żądanie za weksle długoterminowe na **Berlin** pozostało niezmienione 50.87½, płacono 50.80 — wszystko jak wczoraj; krótkoterminowe 50.77½ niby o 2½ kop. drożej w żądaniu, lecz płacone bez zmiany 50.67½ do 50.72½.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie dokonano tranzakcyj tak długo jak i krótkoterminowemi wekslami.

Weksle na **Londyn** 10.29—jak wczoraj—w żądaniu. Płacono 10.27½.

Na **Paryż** rownież bez różnicy 41.20 żądano i 41.10 płacono.

Na **Wiedeń** nie robiono interesów; żądano bez różnicy 85.50.

Papiery państwowe bez obrotu 88.35 za listy likwidacyjne większe i 88.15 za mniejsze żądano—o 5 kop. drożej niż wczoraj. — Pożyczka wschodnia 92, również tak jak wczoraj—bez ruchu.

Listy zastawne prawie bez zmiany, może cokolwiek drożej w serji III. Żądano 100.35, 100.25 i 100.10 za serję I, której lit. A po 100.15, B po 100 sprzedawano. Serja III—100.20, 100.15 i 100; A i B po 100 oddawano w małych ilościach.

Listy miejskie—96, 94, 93 i 92.25 bez ruchu. Serji III nie wielkie ilości po 92.85 oddawano.

Łódzkie 86.50, 85.25 i 83.50.

Rynek akcji w spokoju.

Godziną 12½. Usposobienie bez zmiany. Dobry długoterminowy papier na Berlin 50.80 płacą.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego
na placu Witkowskiego dnia 24-go stycznia 1884 roku.

Pogoda się poprawiła nieco i dostawy też dziś były nieco lepsze niż wczoraj.

Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 900 do 1,000 korcy w gatunkach bardzo różnych, po większej części średnich, choć niektóre partje dobrocią do wyborowych dochodziły.

Żyta dostawiono około 700 korcy do 800 tak osią jak i z próbek.

Usposobienie było bardzo dobre. Chęć kupna objawiała się ze strony właścicieli wiatraków, którzy korzystają z wietrznego powietrza.

Z tego powodu żądania posiadaczy były mocne i nieco wygórowane, tak, iż kupujący widząc to, musieli trzymać się wyczekująco.

Ku końcowi ustępstwa obustronne doprowadziły do pewnych tranzakcyj po cenach, prawdę powiedziawszy, o drobnostkę wyższych niż wczoraj.

Za średnią pszenicę 8 rs. 50 kop. do 8 rs. 55 kop. za korzec płacono. Wyborową 8 rs. 70 kop. do 9 rs. 30 k.

Zyto dobre polskie 6 rs. do 6 rs. 40 kop.

Owsa z próbek przedstawiono do sprzedaży około 300 korcy, ale nie było kupujących. Drobne ilości po 3 rs. rozprzedano.

Siana i słomy wcale nie dostawiono.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 23-im stycznia roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Lenderu,—Solec, Kijewski Szoltz,—G. Odyńcu,—D. Eisemann,—Loewenbergus,—Emanuel,—Imroth, Gęsia, —Wasilij Perłow,—Belzieman,—Gnojna, sklep Nisenkerna,—F. Bartmann syn,—Chaim Szolc,—Jakób Warszawiak,—Marcin Maliniak,—Svikowski, hotel France, —Löwenbergus,—Zaleski, Nowy-Świat 23,—Maksymiljan Asterblum,—Fiszel Berkman dla Bordowskiego,—Ignacy Zieliński,—Suessman Muszkatblatt,—Jakób Tutelman, Nowe Miasto,—Kasprzykiewicz,— Rupe,—Hrabini Puszkin,—Bracka dom Markowskiego nr 1, Mailech Powidla,—Wspólna nr 12a, Podpułkownik Skalski,—Andrinowskiemu, Chmielna 64,—Grzybów, restauracja Menaszy dla Seliga.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Gizella“ (pierwszy występ p. Marji Giuri) i „Tańce perskie“. Jutro: „Adrjanna Lecouvreur“. — ROZMAITOSCI. Dziś: „Skarb“ i „Dom otwarty“. Jutro: „Wesele Oliwetty“.—MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Chcę sobie pohulać“ i „Pomyłka pana Lambineta“. Jutro: „Żołnierz królowej Madagaskaru“.

— ***Nr 4 Wędrowca*** wyszedł z druku i zawiera: Henryk Martin (z portretem).—Zwierzęta jako wskazówki geograficzne, skreślił Wacław Nalkowski (dokończenie).—Jarmark na św. Onufry (obrazek ludowy) przez Adolfa Dygasińskiego (ciąg dalszy). — Z wędrówki po obczyźnie. — Nowa faza w pozaatlantyckiej komunikacji.—W szynkowni obraz L. Knausa. — Edward Gebhardt (z ryciną).—Katastrofa w cieśninie Sunda (dokończenie).—Obwód Jakucki we wschodniej Syberji przez dra Rewolińskiego (dokończenie). — Obrazki z fauny zaginionej przez A. Skórkowskiego.—Kronika geograficzna.—W sprawie wydawnictwa jubileuszowego.—Ogłoszenia. (101)

Komitet Towarzystwa „Harmonja"
ma zaszczyt zawiadomić, iż w przyszłą sobotę dnia 14 (26) stycznia r. b., będzie miał miejsce

wieczór familijny

dla członków Towarzystwa z ich rodzinami.

Początek o godzinie 9-ej wieczór.

Dyrektor Towarzystwa *Otto Partowicz*.

(278) Członek komitetu *Ferdynand Schreiber*.

— *A. n.* Pozwól sz. redaktorze, iż za pośrednictwem twego pisma podniosę godny uznania i poparcia przykład samopomocy i zdrowej emancypacji kobiecej. Mam tu na myśli założoną przed kilkoma dniami „pralnię Londyńską" na rogu ulic Włodzimierskiej i Świętokrzyskiej. Właścicielka i kierowniczka jej, wykształciwszy się specjalnie zagranicą, oddała się z całym zapałem nowemu a użytecznemu przedsięwzięciu. Pracy tej życzymy zasłużonego ze wszech miar powodzenia. (50)

— ***Zarząd stowarzyszenia subjektów handlowych*** zawiadamia, iż w sobotę dnia 26-go b. m., o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się w lokalu stowarzyszenia (Karmelicka 14)

czwarty wieczorek muzyczny

dla członków stowarzyszenia, członkowie życzący sobie wprowadzić damy, należące do ich rodzin, zechcą zgłaszać się ***osobiście*** do kancelarji stowarzyszenia w piątek dnia 25 b. m. od godziny 8-ej wieczorem. (98)

— *Magistrat miasta Warszawy* zawiadamia, że zastawione w tutejszym lombardzie fanty, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym terminie nie wykupili, lub prolongować zaniedbali, sprzedane będą przez publiczną licytację w lokalu kasy lombardu, w gmachu ratusza.

Licytacja rozpocznie się dnia 5 (17) września r. b., o godzinie 9-tej zrana i trwać będzie do godziny 1-ej po południu tegoż dnia, oraz dni następnych, w tychże samych godzinach do czasu zupełnego rozprzedania fantów.

Licytacja nie będzie się odbywać w dnie świąteczne i uroczystości dworskie.

Zakupione fanty, zaraz po przybiciu kupna, srebrem lub biletami bankowemi płacić należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych lub złotych najdalej do dnia 18 (30) stycznia roku bieżącego, wszelkich zaś innych do dnia 17 (29) lutego roku bieżącego oznaczonym został; przed upływem więc powyższych terminów, do kasy lombardu po wykupienie lub prolongowanie fantów zgłosić się należy.

Po upływie dnia 18 (30) stycznia roku bieżącego fanty złote i srebrne, nie trzymające prób przepisanych, niezawodnie przesłane zostaną tutejszej probierni do stopienia i zamiany na gotowiznę po cenach właściwych, stosownie do art. 3 Najwyższego ukazu z dnia 10 (22) kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 29 zaprowadzającego w tym celu probiernię, po upływie zaś dnia 17 (29) lutego r. b. wszystkie inne wyroby na licytacji sprzedane zostaną. —70—

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Maseczce w czerwonej sukni i białej peruce* z 3-ej maskarady. Błagam bądź na 4-ej, wiele mam do powiedzenia w twoim własnym interesie.
(281) *G. L.*

— *Nieznośnemu.*—Będę na czwartej maskaradzie. Bądź mniej roztargnionym. (272)

— *A. W.*—Hej krakowiaku, próżne twe żądanie
Chociaż zasługujesz na nie.
(99) *Krakowianka.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 23-go stycznia 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	59 75	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 29	—.—
Paryż 100 franków „ „	41 20	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85 50	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100 40	—.—
m.	100 10	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96 00	—.—
„ „ „ II	94.00	—.—
„ „ „ III	93 00	—.—
„ „ „ IV	92 25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.30	—.—
„ małe.	88 10	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	92 00	—.—
II „ „ rs. 100	92.00	—.—
III „ „ rs. 100	92 00	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lev.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Żyraw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zast. nowych 5% kop. $43^{1}/_{3}$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $155^{5}/_{9}$.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $111^{1}/_{9}$.
Od listów likwidacyjnych kop. $56^{2}/_{3}$

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 24-go stycznia 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	850	855
„ „ wyborowa .	—	—	870	930
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	600	640
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	—	300
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 24-go stycznia 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 64.
„ wiadro rs. 8 kop. 11[8].

KSIĘGARNIA, SKŁAD NUT i FORTEPIANÓW

GEBETHNERA I WOLFFA,

otrzymała na skład główny: 203r

	Rs. k.
Barszczewski B. Ul bezdenek ramowy, krótki czas pożytku dla pszczół dający.	— 75
Chociszewski J. Bukiet pieśni światowych, w którym się znajdują piosnki, dumki, arje, krakowiaki, mazury, pieśni miłosne, wyjątki z oper itd. Poznań.	— 25
— Róże i niezapominajki. Książeczka dla serc kochających a szczególnie dla narzeczonych, zawierająca rozmowę z kwiatami, opowiadania, rady i wskazówki dla młodzieży płci obojga, oraz wybór wierszy dla rozrywki wesołych kółek towarzyskich. Z 12 rycinami. Poznań.	— 30
Dom Edwiga. Kobieta i wiedza. Przekład Julji Zawiszewskiej.	— 75
Dziesięć Żywotów Świętych służebnic. Jako wzór i przykład dla dziewcząt służących.	— 20
Gawroński. Szkodniki z choroby buraków cukrowych. Poznań.	— 50
Gliński F. Pogadanki o teatrze i teatr polski w Petersburgu w 1882/3 r. Kraków.	— 35
Gnatowski Jan. Listy z Konstantynopola.	— 90
Gondek Feliks ks. Ćwiczenia duchowne czyli lekarstwo niebieskie dla człowieka. Kraków.	— 60
Janik Jerzy. Historja ewangelickiego Zborn Ustrońskiego, ułożona na pamiątkę obchodu 100-letniego jubileuszu w dniu 25 Lipca 1883 r. Cieszyn, kart.	— 75
Komeński Jan Amos. Wielka Dydaktyka. Przełożył Henryk Wernic.	1 75
La Prince F. Martwa ręka. Lwów. 4 tomy.	3 —
Luter Marcin Dr. Katechizm mniejszy. Wydanie 2-e.	— 5
— Postyla domowa wydana przez Tow. ewangielickie oświaty ludowej w Cieszynie.	1 50
Morawski Adam. Nabożeństwo za dusze w czyścu cierpiące, czyli miesiąc Listopad. Poznań.	— 25
Okolski Antoni. Wykład prawa administracyjnego, oraz prawa administracyjnego obowiązującego w Król. Polskiem.	4 —
Pawiński Adolf. Jana Ostroroga żywot i pismo o naprawie Rzeczypospolitej. Studjum z literatury politycznej XV w.	1 50
Pelczar Józef X. Prawo małżeńskie katolickie z uwzględnieniem prawa cywilnego obowiązującego w Austrji, w Prusach i w Król. Polskiem. Kraków.	5 —
Pindar Jan ks. Krótka historja kościoła chrześcijańskiego z dodatkiem dla użytku młodzieży, wydana przez „Ewangelickie Tow. oświaty ludowej w Cieszynie." Według historji Kalwskiej opracowana, karton.	— 45
Piniński Leon. O operze nowoczesnej i znaczeniu Ryszarda Wagnera, oraz o Parsifalu Wagnera.	— 60
Podróże moje za Pirenejami, skreślił Turysta-Rolnik.	1 20
Poradnik w chorobach i przewodnik do uzdrowisk, opracował dla nielekarzy Dr. ...ski. Lwów.	1 70
Powiastek dziecinnych 21. Z 9 rysunkami kartonow.	1 50
Powiastki (4) dla Wojtka i Marysi, przez Marję H. Wyd. 2-gie z ryciną.	— 20
Rapacki Wincenty. Odsiecz Wiednia. Obraz dramatyczny w V aktach, z prologiem i epilogiem.	— 80
Rogosz Józef. Ostatni szaraczek. Powieść osnuta na tle stosunków galicyjskich, z przed r. 1848. Lwów.	1 35
Rzewuski Walery. Gdzie postawić pomnik Mickiewicza? Kraków.	— 80
Schmid Jan ks. Zasady wiary katolickiej przykładami historycznemi objaśnione, czyli katechizm historyczny. Przekład z niemieckiego. Wilno. 3 tomy.	4 —
Siemieński Jan Dr X. Objaśnienia do ksiąg o naśladowaniu Chrystusa przypisywanych Tomaszowi à Kempis skreślił i do pojedynczych rozdziałów zastosował. Lwów.	— 90
Skarbek Fr. Hr. Powiastki polskie. Poznań.	1 25
Smolka Stanisław. Wstępny wykład przy objęciu katedry historji Polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Kraków.	— 40
Świecianowski Juliusz. Appareils de dessiecation pour les matières fécales appliqués aux latrines et aux égouts, w języku francuzkim i niemieckim.	1 —
Tegner E. Pierwsza Komunja Idylla chrześcijańska. Poemat uwieńczony przez Akademję Szwedzką, przełożył z oryginału W. hr. Benzelstjerna-Engeström. Poznań.	— 50
Tłoczyński Apolinary ks. O tworzeniu się ziemi i rewolucjach w jej łonie, oraz krótki pogląd na pochodzenie i pokrewieństwo ludzi wszystkich części ziemi, jako też rozwój ich w czasach przedhistorycznych, z 26 drzeworytami.	— 50
Vega Jozef de la. Tryumfy orła i zaćmienia księżyca. Przełożył z oryginału J. A. Święcicki. Wyda. M. Bersohn, w dwóchsetną rocznicę odsieczy Wiednia.	3 —
Z pamiętników Leandra Szyszecki-Walskiego.	1 —

Wyszła z druku książka, będąca pod tytułem.

Tablica Powierzchni

wszelkich figur płaskich, począwszy od 1 pręta kwadratowego do 309 morgów, w miarach nowo-polskich, ułatwiająca obliczanie powierzchni planów pomiarowych, obrachowana i ułożona przez Jeometrę **Juljusza Sztochel.**

Służy głównie jako Podręcznik dla Panów Jeometrów i Techników Leśnych, oraz tychże Praktykantów, a niekiedy i dla Panów Inżynierów, Budowniczych, oraz Panów Obywateli Ziemskich.

Książka obejmuje 180 stronnic z 49,200 wypadkami.

Główny skład w Księgarni **Gebethnera i Wolffa,** Krakowskie-Przedmieście № 15 (róg Czystej) i w innych główniejszych Księgarniach.

Cena egzemplarza rs. 4; — z przesyłką rs. 4 kop. 50. 201r

Fabryka Kwiatów
K. BIERNACKIEJ,
przy ulicy Elektoralnej Nr 37,

w oficynie na II piętrze,

na sezon karnawałowy poleca się z wielkim wyborem kwiatów balowych, ślubnych garniturów itp., po bardzo nizkich cenach. Handlującym ustępuje się rabat. 119r

Szukajcie a znajdziecie,

o 50 procent taniej, niż wszędzie, bo w mieszkaniu sprzedaję wszelką bieliznę damską, męzką i dziecinną; koszule męzkie, z madepolamu, z cienkiemi webowemi gorsami, po rs. 1.50; koszule damskie, z madepolamu z niciana wstawką, po rs. 1.50; kaftany damskie, eleganckie, po 85 k. Przyjmuję obstalunki na wyprawy i elegancko wykończam w krótkim czasie. Przyjmuję do znaczenia. Fabryka bielizny Teofili Fuks. Senatorska 20, m. 16, na parterze, wprost kościoła. 273

Zielnik

układu specjalisty, obejmujący florę krajową i zagraniczną, jest do nabycia. Wiadomość przy ul. Wilczej № 8, mieszk. 11, od godz. 3 po południu. 236

N. Dobrzyński

Warszawa, Łucka № 28,

POLECA:

Wapno z własnej kopalni Rudziny, st. dr. ż. Rudniki, posiada również na składzie różne Marki wyborowego

Cementu i inne materjały budowlane, oraz

Węgiel do opału w dobrym gatunku. 4490

Las towarowy

pod Grodziskiem, do sprzedania bez pośrednictwa.—Wiadomość u Kobylańskiego, Świętokrzyzka № 21. 206

„TYGODNIK ILUSTROWANY,"

NAJDAWNIEJSZE PISMO POLSKIE OBRAZOWE,

rozpoczynające obecnie DWUDZIESTY PIĄTY ROK swego istnienia,

poświęcone

życiu społecznemu, literaturze, nauce, sztuce i beletrystyce,

obrazuje chwilę bieżącą w kronice tygodniowej, wypadki polityczne w przeglądach tygodniowych, literaturę krajową i zagraniczną w sprawozdaniach stałych; zamieszcza korespondencje z głównych ognisk świata ucywilizowanego, utwory literackie najznakomitszych autorów, rozprawy i studja z zakresu historji i piśmiennictwa w ogóle; reprodukuje dzieła sztuki mistrzów polskich i obcych; ilustruje wypadki bieżące.

W roku 1884 pomieści w szpaltach swoich, oprócz prac pomniejszych i wypełniania rubryk stałych: dramat historyczny **Juljusza Bema** p. t. **Anna Cylejska,** z ilustracjami **W. Gersona;** komedję **M. Bałuckiego Gęsi i gąski;** powieść **T. T. Jeża Niezaradni;** dwutomową powieść **J. I. Kraszewskiego Od kolebki aż do grobu;** nowele **Prusa** i **Michała Bałuckiego,** a w dodatku książkowym, między innemi, głośną powieść hiszpańską **De Alarcona Dziecię globu i Miernoty,** tłómaczoną z włoskiego.

JAKO PREMJA NA ROK 1884,

dla wszystkich bez wyjątku prenumeratorów,

o ile starczy egzemplarzy,

przeznacza dwa dzieła niespożytej wartości literackiej i artystycznej:

Pana Tadeusza Mickiewicza i Marją Malczewskiego,

oba z ilustracjami **E. M. ANDRIOLLEGO.**

CENA KSIĘGARSKA PRZEPYSZNYCH TYCH WYDAŃ WYNOSI:

Pana Tadeusza, format w 4-ce dużej bez oprawy rs. 18.
Z wykwintną i bogatą oprawą . . . . „ 25.
Marji, format ósemkowy, w nader ozd. oprawie . . „ 4.

Prenumeratorowie zaś **Tygodnika ilustrowanego** nabyć je będą mogli:

Pana Tadeusza, bez oprawy za . . . . rs. 6 kop. —.
Z bogatą oprawą za . . . . „ 10 „ —
Marją, w wykwintnej oprawie za . . . . „ 1 „ 50 3070r

A WIĘC ZA CENĘ BEZPRZYKŁADNIE NIZKĄ.

Ci z szanownych prenumeratorów Tygodnika na prowincji i w Cesarstwie, **którzy złożą z góry całkowitą przedpłatę roczną za rok 1884,** otrzymają oba te dzieła franco, starannie opakowane, **bez żadnej osobnej dopłaty.** Inni do ceny powyżej wskazanej zechcą dołączyć na koszt przesyłki **Pana Tadeusza** jednego rubla.

Szczegóły bliższe w prospekcie, który każdy na żądanie otrzyma bezpłatnie

WARUNKI PRENUMERATY.

W Warszawie:

Rocznie	rs. 8 kop. —
Półrocznie	„ 4 „ —
Kwartalnie	„ 2 „ —
Miesięcznie	„ — „ 67½

Na prowincji i w Cesarstwie:

Rocznie	rs. 12
Półrocznie	„ 6
Kwartalnie	„ 3

Po 5 kopiejek

para ptaszków (jemiełuszki), każdodziennie świeże, sprzedaje od 9-ej do 4-ej po połud. Twardą № 9a, mieszkania 32, oficyna poprzeczna, 2-e piętro. 255

Tanio do sprzedania

zostawiono Ubranie Krakowskie damskie, Palto angielskie, Gorsety, Kwiaty piękne balowe 30 proc. taniej, czapkę futrzaną damską nową **w Magazynie Mód J. Porębskiej, Podwal №1,** róg Senatorskiej, tamże wykonywają się suknie balowe etc. 272

We Wtorek d. 15 b. m. o godz. 8 i pół rano, dwie damy wychodzące od D-ra **Chałubińskiego,** w przedpokoju zamieniły

KOŁNIERZ

205R

szopowy czarny. Zwracam uwagę tych pań że pozostawiony przez nie kołnierz ma podszewkę wyszywaną nićmi czarnemi, mój zaś jest wyszyty białemi. Licząc że powodem zamiany była nieuwaga, upraszam o łaskawe nadesłanie kołnierza mego do wymiany na ul. Zielną 26, miesz. 3. Posłańca zapłacę.

Jest do sprzedania

D O M,

położony w pierwszorzędnym i handlowym punkcie miasta, z największą starannością zbudowany i utrzymany, ze wszelkiemi możliwemi wygodami, przynoszący czystego dochodu 18,300 rs. Warunki kupna nader dogodne.—Wiadomość w Kancelarji Adwokata, Długa № 17, mieszkania 4. 208 R

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Księztwa Łowickiego

podaje do wiadomości, iż w Zarządzie Księztwa Łowickiego w Skierniewicach, dnia 30 Stycznia (11 Lutego) r. b., od godziny 9-ej rano, odbywać się będzie w gmachu dawnego foksalu, głośna (in plus) licytacja na sprzedaż 4-ch koni, powozów wyszłych z użycia, starych mebli, pościeli, bielizny, naczyń miedzianych, latarń i t. p. 200r

Skierniewice dnia 10 (22) Stycznia 1884 r.

Zakład najmu karet

258

do sprzedania lub zamiany na pomniejszą nieruchomość.—Wiadomość: Chmielna № 3.

Jest do sprzedania 207 R
para 5-cio-letnich



OGIERÓW,

jeden **Anglonormand,** drugi pół-krwi **Rodstear.** — Widzieć je można w Hotelu Krakowskim, codziennie od godziny 11 rano.

Kancjonowane Biuro Nauczycielskie
Anny Damerau,

Krakowskie-Przedmieście № 36,

wprost Saskiego placu,

ma do umieszczenia **Guwernerów** i **Nauczycieli** obojga płci, tak krajowców, jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 271

BROWAR

nad rzeką Bugiem, w dobrach Włodawskich, gubernji Siedleckiej, do wydzierżawienia od 1-go Lipca 1884 roku. W okolicy innych Browarów nie ma.—Bliższe szczegóły w Kancelarji Głównej dóbr i interesów Hrabiów Zamoyskich w Warszawie, w domu przy ulicy Rymarskiej pod № 6. 210 R

Jest do sprzedania

5 KONI,,

trzy robocze, jeden wierzchowy lub do zaprzęgu i jeden zdatny do powozu lub remizy. Wiadomość ulica Złota № 43, mieszkania 15. 240

PERUKI

Maskaradowe, do wynajęcia w różnych kolorach i w dużym wyborze, po cenach nizkich.—Fryzjer Przezdembski, Marszałkowska № 58. 270

Nauka i wychowanie.

Osoba posiadająca język francuzki, niemiecki, rosyjski i przedmioty klasyczne, ma parę godzin wolnych, w których życzy udzielać lekcje. Wiadomość od 2—4, ulica Chmielna № 28 bez litery, mieszk. 11. 669

Udzielam lekcje muzyki na fortepianie u siebie jakoteż na mieście, za umiarkowaną cenę. Świętokrzyzka № 23, m. 9. 874

Nauka rękodzieł dla kobiet, Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, bielizny, strojów, krawatów, męzkich.

Osoba mówiąca po francuzku, potrzebną jest do konwersacji. Saski Plac № 5, róg Królewskiej w Księgarni B. Bolcewicza.

Potrzebną jest zwyczajna bona francuzka umiejąca szyć. Proszę się zgłosić na ulicę Zielną № 7B, mieszkania 2. 1129

Student poszukuje lekcyj. Leszno № 51, mieszkania 11. 211

Bona niemka potrzebną jest zaraz, z dobremi świadectwami, w średnim wieku. Wiadomość w handlu win M. Stypińskiego, róg Leszna i Karmelickiej. 1292

Lekcje muzyki, teorji i harmonji udziela nauczycielka z patentem Instytutu Muzycznego. Ulica Ordynacka № 6, m. 20. 921

Lekcje kroju udzielają się systemem Głodzińskiego, w pracowni sukien i okryć damskich M. Sangarskiej, ulica Aleksandrja № 6, mieszkania 6. 1260

Student uniwersytetu udziela lekcyj za mieszkanie. Chmielna 46, wiadom. u stróżki.

Biuro kaucjonowane, Załęska. Niecała 4. potrzebna niemka z krawieczczyzną i druga ze znajomością metody Freblowskiej. 1228

Nauczycielka z patentem instytutu Alei Aleksandryjsko-Maryjskiego, udziela lekcyj i korepetycyj. Oferty w kiosku obok Kopernika J. M. 1248

Lekcje kroju po domach na sposób francuzki, oraz pasowania i szycia krawieczczyzny udzielam. Adres: kantor Kurjera Warszawskiego, lit. J. F. 1270

Student poszukuje lekcyj. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. K. K. 1272

Niemka młoda potrzebna do udzielania lekcyj. Oferty składać w kantorze Kurjera pod literami G. D. 1260

Student uniwersytetu 2-go kursu, matematyk, poszukuje korepetycji lub kondycji w Warszawie. Uprasza się o łaskawe składanie adresów w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. S. K. 200

Nauczycielka zaraz pragnie udzielać konwersacji francuzkiej, oraz muzyki. Wiadomość u Emilji Dobieckiej, Nowo-Senatorska № 5. 231

Posady i prace.

Dla posłańców korzystny interes. Miodowa № 3, mieszk. 35, od g. 7—9 wieczorem.

Młoda panienka, sierota, z dobrej familji, władająca językami: polskim, francuzkim, niemieckim, znająca przytem cokolwiek język angielski, muzykalna, wesołego usposobienia, szuka miejsca towarzyszki. Porozumieć się można listownie w Grójcu poste-restante pod lit. G. H. 916

Zdolny kuchmistrz zagraniczny, z dobremi świadectwami, poszukuje posady w odpowiednim domu. Może robić próby. Podejmuje się także przerządzania potraw na weselach, balach i wieczorkach. A. To. Wspólna 17, mieszkania 20. 1024

Potrzebne panny do fabryki kwiatów, uzdolnione, podręczne i do nauki. Chłodna № 17, mieszkania 6. 967

Osoba nowo przybyła do Warszawy, wydoskonalona w szyciu sukien i krawieczyźnie, znająca gruntownie język ruski, poszukuje miejsca do magazynu lub do pracowni sukien albo do prywatnego domu, może być ze swoją maszyną. Adresy proszę składać ulica Tłomackie № 9. miesz. 24. 1077

Potrzebny jest podmajstrzy studniarski do kopania i opuszczania murowanej studni. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 23, m. 5.

Pisarz potrzebnym jest z dobremi świadectwami, emeryt bez rodziny, lub młody człowiek znający rachunkowość gospodarczą. O warunki zgłaszać się można osobiście lub listownie przez stację pocztową Sękocin w Puchałach do administratora dóbr Falenty.

Potrzebny jest na wieś człowiek samotny w podeszłym wieku, uczciwy i trzeźwy do prowadzenia rachunków i korespondencji ruskiej z władzami. Pensja roczna rs. 120. Złożyć adres pod lit. J. W. w kantorze Kur. Warszawskiego. 1126

Niemka wykształcona, wieku lat 20, dobrego wychowania, która już pełniła obowiązek w dwóch domach znanych, biegła w rosyjskim i początkach francuzkiego, poszukuje posady na 120 rubli pensji. Alfred Jerzy Waliczek, Poznań. 197

Bona Freblowska, niemka, egzaminowana, z dobrej familji, przyjemnej powierzchowności, delikatna w obejściu, do umieszczenia na 100 rubli pensji. Alfred Jerzy Waliczek, Poznań. Pełniła już obowiązek. 199

Uczniowie od lat 17 potrzebni są, do wyrobów: stolarskich, tokarskich i rzeźbiarskich. Nowo-Senatorska № 2. 1155

Mężczyzna kawaler przybyły z Ks. Poznańskiego, z kaucją, poszukuje miejsca szwajcara lub numerowego. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod cyfrą 85. 1053

W większym zakładzie blacharskim poszukuje miejsca uczeń z prowincji, obowiązujący się dopłacać. Adresy uprasza się składać na ul. Nowy-Świat № 18, m. 51.

Młody człowiek z dobrej rodziny, poszukuje posady praktykanta, przy wzorowej gospodarce. Adresy listownie. Borysów. P. Wołłowicz. 1037

Potrzebny człowiek młody, do czynności kantorowej i inkasenta z kaucją. Piękna 8, do 12 rano w fabryce. 192

Potrzebna sklepowa z kaucją, do sklepu galanteryjno-dystrybucyjnego. Nowy-Świat 1. 195.

Potrzebny jest zaraz uczeń do cukierni przy rogu ulic: Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej № 61 nowy. 1112

Potrzebne są panny podręczne do spódnic, staników i do nauki. Ul. Bednarska 15.

Osoba kompletnie uzdolniona w handlu, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty pod lit. J. J., przyjmuje biuro ogłoszeń, ulica Senatorska 18. 209

Gospodyni praktyczna, przybyła ze wsi, poszukuje miejsca zaraz w Warszawie lub na wsi. Wspólna 17, u szewca Możdżyńskiego.

Człowiek w sile wieku, odpowiedzialny ze swego majątku na 40 tysięcy rubli, przyjąłby posadę: administratora, kasjera, buchhaltera lub agenta. Posiada zaszczytne rekomendacje, fachowe uzdolnienie i języki obce. Adresować do księgarni p. Dębickiego w Sieradzu dla A. Z. 18874

Potrzebne są panny podręczne i do nauki do pracowni sukien Felicji, ulica Twarda № 19. Tamże jest do odstąpienia satin de lion na ślubne suknie i gaza jedwabna w prześliczny deseń. 1055

Poszukuje miejsca osoba uzdolniona do wszelkich handlów, za kasjerkę lub sklepową. Adres: Nowolipie № 50, m. 7. 1070

Uczeń potrzebny jest do apteki Müllera w Łodzi. 1027

Ukończony uczeń b. Instytutu Gospodarstwa i Leśnictwa w Marymoncie, następnie pełniący dłuższy czas obowiązki rządcy w W. Ks. Poznańskiem, żonaty, z nieliczną familją, poszukuje zaraz odpowiedniej posady. Zgłoszenia nadsyłać można do kantoru Kurjera pad literami H. K. 1215

Właściciele warsztatów, fabryk, zakładów handlowych i t. p., którzy życzyliby uporządkować swoje rachunki lub wprowadzić prawidłową rachunkowość, raczą nadsyłać swoje żądania do kiosków róg Brackiej i Chmielnej oraz Zielnej i Chmielnej. Żądania podobne uskutecznia specjalny buchalter za skromnem wynagrodzeniem. 212

Agentów poszukują na Warszawę. Oferty proszę składać pod lit. D. 29 w kantorze Kurjera Warszawskiego. 1177

Potrzebna do towarzystwa osoba nie młoda, dobrego domu, znająca krój i szycie, ruski język i pismo, oraz niemiecki język. Można się widzieć od godziny 11 z rana do 12. Instytutowa domu № 6, m. 1. 1181

Potrzebna sklepowa z kaucją. Wiadomość: Nowo-Wielka 5, w piekarni. 1171

Pośrednik (Stadtreisender) do rozprzedaży towarów na miejscu, potrzebny jest zaraz, przy fabryce kreplisów. Oferty można składać pod literami I. B. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 1240

2 maszynistki udoskonalone w szyciu bielizny mężkiej, znajdą stałe zajęcie. Marszałkowska № 2G, mieszkania 17. 1226

Zecer może znaleźć zajęcie z życiem, mieszkaniem i pensją. Miodowa 3, w drukarni.

Człowiek umiejący pisać dobrze, potrzebny jest do fabryki do zawijania i pakowania towaru. Świadectwa co do prawości charakteru, są konieczne. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska 18. 221

Potrzebne panny podręczne do bielizny. Marszałkowska 27a, róg Hożej. 226

Maszynistki do bielizny i dziurek potrzebne. Leszno № 36, mieszkania 11. 225

Uczeń aptekarski obeznany z fachem, znajdzie pomieszczenie za wynagrodzeniem w aptece W. Wilamowskiego w Tomaszowie guber. Piotrkowskiej. 1249

Panienka dobrze znająca się na maszynie Singera, potrzebna. Grzybowska 48. Fabryka gorsetów. 1250

Potrzebny jest uczeń do fabryki wyrobów srebrnych A. Riedel, ulica Bielańska róg Długiej № 593/21. 1252

Rządca kawaler, który samodzielnie zarządzał wielkiemi majątkami w ks. Poznańskiem i Królestwie, poszukuje odpowiedniej posady. Bliższa wiadomość: Wspólna № 34. Wolska. 1276

Kobieta z dobrem wychowaniem, do dozoru dzieci, umiejąca szyć, potrzebna. Wiad. w han. win J. Korneckiego, Nowy-Świat 40.

Uczeń potrzebny jest do korzystnego rzemiosła bronzowniczo-cyzlerskiego, od lat 15—16, umiejący rysować. Ogrodowa № 26.

Ogrodnik żonaty z kilkoletniemi świadectwami, poszukuje miejsca zaraz lub od 1-go Kwietnia. Wiadomość: Twarda № 26, mieszkania 18. 1253

Osoba znająca język francuzki i niemiecki, poszukuje miejsca, do pomocy wyręczania pani, w Warszawie lub na wyjazd. Oferty składać można w kiosku: róg Chmielnej i Brackiej. 1285

Zaraz potrzebna maszynistka do bielizny. Piękna № 48, mieszk. 6. 1287

Dziewczęta do nauki i panny do kroju pudełek, potrzebne są. Złota 18, mieszkania 16. 228

Czeladnik lakierniczy potrzebny. Marjańska 2 bez litery. 1281

Panny potrzebne do bielizny, maszynistki i do dziurek. Ulica Browarna № 13. 1294

Kupno i sprzedaż.

Futro mężkie, lisy ze skunksowym kołnierzem, prawie zupełnie nowe do sprzedania, za cenę przystępną. Wiadomość: Czysta № 4, stróż wskaże. 220

Nowość! Kufry duże, ozdobnie blachą grubą pokryte, z kilko-ryglowemi zamkami, tanio sprzedaje skład dywanów. Marszałkowska 65, (w podwórzu).—Giełżyński. 165

Pianino Kralla i Seidlera do sprzedania, Wronia 18a, mieszkania 14. 840

Skrzypce do sprzedania i różne nuty, w dystrybucji, Elektoralna 32. 972

Jest jeszcze kilku dobrze śpiewających kanarków i jedna oswojona mówiąca papuga wraz z ocynowaną klatką tanio do sprzedania u Ernesta Lissnera w Żyrardowie. 1072

Do sprzedania futro mężkie za bardzo przystępną cenę. Ulica Żurawia № 33 litera a, 2-e piętro od frontu № 6, od godziny 11 rano do 4. 1025

Tanio! Szeslong orzechowy skórą kryty i szeslong używany brokatelą kryty, są do sprzedania u tapicera. Twarda № 15. 1094

Fortepiany krajowe i zagraniczne mało używane, krótkie, bardzo tanio. Miodowa 5, u organisty, wejście przy kościele. 1117

Fortepian palisandrowy o 7-u oktawach, Kralla i Seidlera, w dobrym stanie, do sprzedania. Żurawia № 1, mieszk. 18. 1150

Pianino nowe, system amerykański, jest do sprzedania za 300 rs. Ulica Piękna 23, mieszkania 17. 1110

Suknie balowe, prawie świeże, modne, są do sprzedania. Jerozolimska № 18B, mieszk. 2, między 3—6, lub rano do 1. 1121

Z powodu wyjazdu do sprzedania: 2 łóżka mahoniowe, Simlerowskiej roboty, materace do tychże, sztachetki dębowe, przydatne do kantoru, maszyna do kopjowania listów, książki, gzymsy, firanki, biureczko, stoliki, etażerki i rozmaite drobne sprzęty domowe. Obejrzeć można od 9 do 12 rano i od 3 do 5 po południu, Erywańska 4a, stróż wskaże.

2 suknie nowe, strojne, jedwabne, z pierwszorzędnego magazynu, do sprzedania. Plac św. Aleksandra № 8, mieszk. 8. 1101

Meble do sprzedania, garnitur Bordeaux, utrechtem kryty, prawie nowy, za 270 rubli, (fason kryty), przy ulicy Senatorskiej № 20, w drugiej bramie od ulicy, 1-e piętro, stróż wskaże. 208

Z powodu żałoby do sprzedania suknie jasne, jedwabne, oraz eleganckie desabille. Wiadomość: Senatorska, Róg Bielańskiej 10, skład fortepianów Wernera. 1036

Biuro, szafki kawalerskie, umywalki orzechowe do sprzedania. Ulica Szpitalna № 5, u stolarza. 1080

1,000. Kartofli tysiąc korcy, nadzwyczaj mączystych do sprzedania. Wiadomość: Złota 12, mieszk. 11. 1085

Kredens za rs. 250, z marmurowym blatem ozdobnie rzeźbiony, stół jadalny, stolik pod samowar dębowy, umywalnia i nocne szafki orzechowe, kandelabry frażet. do sprzedania. Elektoralna № 33, mieszk. 19. 1139

Meble do sprzedania: garnitur, szafa, szafka, tremo, lustra, regulator, garniturek napoleonkowy, stół jadalny, szeslong, łóżka, firanki. Złota 10, stróż wskaże. 1136

Garnitur mebli, dywan, stół, stolik do kart, stoliczek, lustro i t. d., do sprzedania. Ul. Oboźna № 1, m. 26. 260

Na sprzedaż: krzesła dębowe, biurko, tualeta i łóżka mahoniowe. Złota № 9a, mieszkania 1. 940

Suknie różne balowe do sprzedania w pracowni strojów damskich. Nowogrodzka № 1; przyjmuje również suknie do roboty. 912

Suknie aksamitne: czarna i zielona, oraz suknie i ubrania balowe wyprzedają się u B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42. 180

Do sprzedania: suknia czarna jedwabna paryzka ozdobiona suto dżetami, za 90 rs., dwie suknie wełniano kolorowe za przystępną cenę, dwa wachlarze i pantofelki. Obejrzeć można od godz. 11—1 w dzień. Bracka № 4, mieszkania 3. 1022

Do sprzedania: szafy orzechowe, łóżka orzechowe i jesionowe na orzech, u stolarza na Źródłowej № 1, obok Zjazdu. 466

Mebli kilka garniturów, gustownie pokrytych, urzędowej roboty, otomany i szeslongi bardzo tanio sprzedaje. Krakowskie-Przedmieście № 2, mieszk. 12, dom zwany Karasia, 2-e piętro, od frontu, stróż wskaże.

Fortepian do sprzedania za rs. 45. Ulica Senatorska № 27, mieszk. 5. stróż wskaże.

Garnitur orzechowy: kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele ze stołem lub bez stołu, do sprzedania, za umiarkowaną cenę. Piękna № 6f, wiadomość u rządcy domu. 1111

Bardzo tanio do sprzedania, garnitur mebli salonowych, lustra, garnitur cały kryty, bufet dębowy, dwanaście krzeseł, stół wielki, stolik samowarowy, zegar, tremo, łóżka paryzkie, tualeta, umywalnia, szafy wielkie, szafy małe, sofka turecka, biurko czarne rzeźbione z krzesełkiem, biuro wielkie dębowe, stoliki do kart, stoliki okrągłe, pult do skrzypców, taboret szrubowy, słupy czarne rzeźbione, kandelabry siedmio-ramienne, firanki, rolety, wieszadło, lampy, świeczniki ścienne i żyrandol. Zielna 12a, stróż wskaże.

Żyrandol salonowy, świeczniki ścienne do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 534

Meble do sprzedania: garnitur szyfejzowy atłasem kryty, krzesełka czarne fantazyjne, stolik i konsolki, szeslonżek buduarowy damski jedwabny, otomana duża otwierana, biureczko damskie misternej roboty, lustra czarne, tualeta, szafy, para łóżek, kredens i stół dębowy z bogatą rzeźbą, napoleonki, szeslong, portjery z kilku pokoi, firanki, fotel duży przed biurko i wiele sprzętów domowych. Bracka № 12, drugi dom od ulicy Chmielnej, stróż wskaże. 1076

Mąka żytnia do sprzedania. Wiejska № 1, wiadomość u stróża. 1106

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 898

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, jest do sprzedania bardzo tanio. Ulica Zielna № 4. m. № 1, na 1-szem piętrze, pomiędzy Złotą i Chmielną. 710

Koni para rosłych karecianych, rasy arabskiej, oraz koń wierzchowy, kary, do sprzedania w zajeździe na Dziekance, obok kościoła Ś-go Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu. Kupujący zgłosić się zechce na ulicę Ordynacką pod № 2, mieszk. 21, w domu hr. Krasińskiego. 1088

Maszyna do robienia pończoch w różnych gatunkach Nr 11, angielska, najnowszej konstrukcji, w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość: ulica Jerozolimska № 36, mieszk. 14

Garnitur mebli orzechowych, ponsowe pokrycie, w dobrym stanie, jest do sprzedania. Grzybowska № 21, mieszk. 12. 1163

Krawaty mężkie gustowne i eleganckie b. tanio, Krakowskie-Przedmieście 63. m. 6.

Fortepian palisandrowy Kralla i Seidlera za rs. 280, nuty, lornetki i t. p. zostawiono na sprzedaż w magazynie mebli. Marszałkowska № 48. 1265

Do sprzedania przenośny aparat Waldenburga do oddychania zgęszczonem i rozrzedzonem powietrzem. Marszałkowska 57, mieszkania 3. 1267

Fortepian fabryki Kralla i Seidlera, jest do sprzedania. Ulica Zielna № 7a, m. 12.

Poszukuję fortepianu w bardzo dobrym stanie, nowej konstrukcji. Oferty z wyszczególnieniem stanu i ceny, proszę złożyć w kantorze Kurjera pod liter. A. H. 1251

Fortepiany nowe do sprzedania; reperacje wszelkie i strojenia przyjmuje Janiszewski, ulica Oboźna № 3. 1255

Suczka mopsik, 3-miesięczna, jest do sprzedania. Nowy-Świat 7, stróż wskaże. 1256

Kufer duży do zapakowania futer, lub dla familji w podroż, jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Śliska № 7, u stróża. 1291

Do sprzedania garnitur mebli używanych, cały kryty i 3 pary portjer, za rs. 80. Graniczna 10, mieszk. 2. 1286

Suknia aksamitna czarna nowa, długa (Princesse), oraz piękna mufka bobrowa, do sprzedania tanio, w pracowni sukien pani Diube. Ulica Królewska № 5. 1282

Szal prawdziwy turecki, wyższej wartości, do sprzedania. Pańska № 4, m. № 33. 1277

Suknia ślubna atłasowa, na osobę szczupłą, jest do sprzedania za rs. 16. Ulica Zielna № 7. mieszk. 14. 1278

Fortepian czarny, krótki z paką, dla braku miejsca do sprzedania rs. 170. Leszno № 1, miesk. 13. 1289

Garnitur czarny, utrechtem kryty i meble z pięciu pokoi, do sprzedania tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 1296

Koronki czarne (chantilly) chustka, berta, dwa wolanty po 8 łokci, szerokości pół łokcia, do zbycia za przystępną cenę, w składzie cukrów Fortuna. Nowy-Świat № 43.

Fortepian nowy fabryki Kralla, do sprzedania za rs. 450, u C. Blumenthal. Nowy-Świat № 68. 229

Lando, powóz 4-sobowy, faeton, sanki jedno i dwu-osobowe, oraz szory używane do sprzedania. Ulica Czerniakowska № 59.

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i mężkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Jest do sprzedania skład węgli. Wiadomość: ulica Mokotowska № 13, mieszk. 2. Tamże jest zdolny maszynista. 1100

Magle w dobrym stanie, z powodu wyjazdu są do sprzedania b. tanio, za przystępną cenę. Ulica Nowogrodzka № 29, m. 17.

Kapitał 6,000 rs. potrzebny jest na forszus, do interesu procesowego, zupełnie pewnego, dostępnego dla człowieka inteligentnego. Zapewnienie kapitału, oraz doniosłych korzyści kompletne. Wiadomość: Krucza 13bb, (gdzie lecznica) mieszk. 16, od 4 do 6 wieczorem codziennie. 1098

Sklep wiktuałów z dystrybucją, jest do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 60.

Sklepik do sprzedania, pomiędzy warsztatami i fabrykami. Piękna № 8. 191

Traktjernia tanio do sprzedania. Mostowa № 2. 1081

Skład wódek na jednej z pryncypalnych ulic, dobrze procentujący się, z powodu wyjazdu zaraz jest do odstąpienia, z patentem na r. 1884. Wiadomość u szwajcara hotelu polskiego, ulica Długa. 1082

Do sprzedania w każdym czasie sklep wiktuałów. Ulica Krochmalna 43. 194

Dom niewielki, murowany, przy ulicy Nowogrodzkiej, jest do sprzedaży, pod korzystnemi warunkami, bez pośrednictwa. Wiadomość w handlu p. Rynkowskiego, Marszałkowska № 18. 1107

Z powodu dwóch interesów jest do odstąpienia cukiernia na jednej z pryncypalnych ulic w Warszawie, egzystująca od lat kilkunastu, na przystępnych warunkach. Wiadomość: ulica Leszno № 17, tamże są do sprzedania dwa bilardy. 1148

Kawiarnia do sprzedania w dobrym punkcie, róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej № 50. 1122

Dom nowy w okolicy św. Aleksandra do sprzedania. Szacunek 90,000. Warunki wypłaty dogodne. Wiadomość: Bracka № 2A, mieszkania 12. 1109

Rs. 25,000 potrzebne są w pierwszej połowie Lutego, do umieszczenia na hypotekę domu w Warszawie, zaraz po Tow. Kredytowem. Adresy składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. B. O. 1043

Do kapitalistów! Ktoby z pp. życzył udzielić pożyczkę rs. 5,000 na majątek pod Warszawą, oprocz pewnej gwarancji hypotecznej, moralnej i umiarkowanego procenciku, może korzystać z dodatków przyzwoitego letniego, mieszkania, ogrodów, nabiału, jarzyn i koni. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. C. 185

Jest do nabycia na prowincji w jednem z miast gubernjalnych, altana fotograficzna z akcesorjami i meblami, za cenę rs. 1,500. Wiadomość w zakładzie fotograficznym: ulica Niecała № 12. 1018

Dom na fabrykę wszelkiego rodzaju, z obszernym placem, do wydzierżawienia.— Wiadomość: Nowy-Świat № 7, w cukierni P. Kozłowskiego (blizko placu św. Aleks.).

Jest do sprzedania sklep spożywczy, za przystępną cenę, między fabrykami, przy ulicy Czerniakowskiej № 69 lit. A. 984

Jest do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach mieszczący w sobie aptekę dom murowany, z pięknym ogrodem owocowym, w mieście Przedborzu, 21 wiorst od stacji Gorzkowice. Bliższa wiadomość u aptekarza Prusinowskiego w Kaliszu i u kasjera Lembkego w Przedborzu. 1017

Do sprzedania bez pośrednictwa majątek ziemski, włók 20, bez serwitutów, w wysokiej kulturze, z pełnym inwentarzem żywym i martwym. Pałac murowany, park z wodą, ogród owocowy i porządne gospodarskie zabudowania. Komunikacja szosą, 5 mil od Warszawy, poczta i telegraf w miejscu. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera pod literami S. R. 61

Willa murowana obejmująca salon, kilka pokoi, suteryny, piwnice, wraz z ogrodem i placem, przeszło 15,000 łokci kwadratowych, z frontem od dwóch ulic, w najpiękniejszej części miasta i naprzeciw stacji tramwajów, jest do sprzedania w całości lub częściowo, na dogodnych warunkach, może być zamieniona i na folwark zagospodarowany, lecz w niedalekiej odległości i ułatwionej komunikacji z Warszawą. Wiadomość: Marszałkowska 16, mieszk. 12, pomiędzy godz. 3-ą a 5-ą po południu. 859

Magazyn mód jest do sprzedania z powodu braku zdrowia, za bardzo przystępną cenę, na pierwszorzędnej ulicy, o 2 wystawach, komorne rs. 500. Wiadomość w sklepie mydlarskim na Krak.-Przedmieściu № 14, wprost kościoła Świętokrzyzkiego № 36. 486

Korzystny interes. Jedynie z powodu przedłużającej się słabości, do odstąpienia zaraz sklep spożywczy, w środku miasta, dobrze procentujący, z piwnicą zapasową, komorne tanie, patent za rok bieżący, komorne po 1 Kwietnia opłacone. Wiadomość: kiosk Jerozolimska, róg Marszałkowskiej. 116

Do ulokowania na 1-y numer hypoteczny nieruchomości miejskich w Warszawie, w pierwszej połowie szacunku, bezpośrednio po długu Tow. Kredytowego m. War. rs. 12,000 i rs. 20,000. Procent umiarkowany. Pośrednictwo osób trzecich wyłączone. Wiadomość u rejenta Maciejewskiego, w gmachu Sądu Okręgowego. 975

Potrzeba rs. 50 na trzy miesiące. Interesanci raczą zostawić swój adres w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. R. 186

Magle są do sprzedania. — Ulica Wilcza № 15. 202

Sklep wiktuałów do sprzedania za rs. 80, z powodu wyjazdu, za rogatką Powązkowską. Ulica Burakowska № 5/25. 1178

Szynk do odstąpienia zaraz na Nowej Pradze, przy fabryce, bardzo tanio. Wiadomość na miejscu, ulica Nowopragska № 91.

Rs. 6,000 jest do wypożyczenia na 1-y № hypoteki domu po towarzystwie w Warszawie, bez pośrednictwa trzeciej osoby. Wiadomość: Wspólna № 20, mieszk. 6, od godziny 3—6 po południu. 1254

Sklep spożywczy pod lwem do sprzedania. Ulica Chmielna № 80. 1257

Z powodu słabości żony jest do odstąpienia w każdym czasie dobrze procentująca piekarnia. Wiadomość: ulica Twarda № 16, w sklepie spożywczym. 1266

Potrzeba rs. 200 do spłacania w ratach miesięcznych po 25 rs. Gwarancja najpewniejsza. Wiadomość: Pawia № 21, u właściciela domu. 1261

Sklep z eleganckiem urządzeniem i z towarem, na pryncypalnej ulicy, bardzo ruchliwej, z powodu wyjazdu jest do sprzedania bez odstępnego. Nabywca może być nie obznajmiony z żadnym fachem. Chcący nabyć, zechcą swe adresy złożyć w kiosku obok ratusza. 1273

Sklep wiktuałów z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia, za przystępną cenę, Wiadomość: ulica Piękna, róg Leopoldyny № 52, w sklepiku. 1279

Rs. 4,000 i więcej jest do umieszczenia, w połowie szacunku, na nieruchomości jednej z pierwszorzędnych ulic. Wiadomość: Nowy-Świat № 51, w składzie marmurów.

Lokale.

Pokój dla kawalera, z umeblowaniem, usługą i stołem, potrzebny jest, w okolicy Saskiego ogrodu. Adresy składać w kantorze Gazety Polskiej. 1149

Pokój do odnajęcia zaraz, z meblami, usługą i samowarem. Sienna № 4h. 207

Do wynajęcia każdego czasu z meblami lub bez, jeden lub dwa pokoje z przedpokojem na 1-m piętrze w oficynie. Wiadomość: ulica Nowo-Wielka № 5, pierwszy dom za Hożą, stróż wskaże. 1095

Na pomieszczenie fabryki lub większego warsztatu rękodzielniczego lub drukarni, jest do wynajęcia zaraz lub od Wielkiej Nocy, odpowiedni lokal na parterze, w którym znajduje się sala 24 łokcie długa, a $8^3/_4$ szeroka, o 5 oknach; nadto są do wynajęcia i inne mniejsze lokale. Wiadomość na miejscu u rządcy domu, przy ul. Pańskiej № 46. Do wynajęcia zaraz lub od Wielkiej Nocy, w domu przy ulicy Prostej № 1e, a 4-ty dom od Twardej, przez którą przechodzi tramwaj, mieszkania większe i mniejsze. 1089

Do wynajęcia w każdym czasie przy ulicy Świętokrzyzkiej lokal złożony z 2-ch sal z alkową i oddzielną kuchnią wraz z obszernym ogrodem i kilkoma altanami, zdatny na restaurację lub mleczarnię. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 49, u budowniczego Loewe. 1114

4-ty dom od Krakowskiego-Przedmieścia, Bednarska № 15, 1-e piętro, 6 obszernych pokoi, przedpokój, kuchnia, woda, zlew, klozet, 2 wejścia, 750 rs. rocznie. 176

Do wynajęcia sklep; jeden pokój z kuchnią. Wiadomość: Chmielna 33, trzeci dom od Marszałkowskiej. 851

Warsztaty do wynajęcia. Ulica Nowolipie № 59. 630

Pokój duży, umeblowany, suchy i ciepły. może być z całodziennem utrzymaniem. Chmielna № 60, dom Zaremby, m. 39. 1016

Do wynajęcia od d. 18 Stycznia, do 18 Kwietnia stajnia i wozownia. Wiadomość: Królewska № 6. 985

Lokal składający się z 3-ch pokoi i alkowy, z umeblowaniem lub bez, każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość: Krucza № 1b, stróż wskaże. W temże miejscu jest do nabycia bardzo tanio dębowy kredens i krzesła.

3 pokoje umeblowane, z opałem, pościelą i usługą, zaraz do odnajęcia. Wiadomość w dystrybucji: Niecała № 12. 2268

Pokój obszerny przy familji, do odnajęcia każdego czasu, z opałem, samowarem, (obiadem). Złota 12, m. 11. 1290

Pokój z osobnem wejściem i utrzymaniem, do wynajęcia u C. Blumenthal. Nowy-Świat № 68. 230

Doniesienia rozmaite.

Nowość. Wynajmuje pyszne niebywałe kostiumy fantazyjne: Muzykę, Noc, Motyla, Malarstwo i inne.

Kostjumy krakowskie od dwóch rubli, Cyganki, Greczynki.

Domina czarne nieużywane modne, bardzo eleganckie.

Ponszki pluszowe białe, kolorowe, dolmany adamaszkowe, oraz poleca ubiory damskie po niepraktykowanie nizkich cenach. Wszelkie zamówienia ze swoich lub powierzonych materjałów podług paryzkich modeli, wykończa we dwadzieścia cztery godzin magazyn mód Michaliny, Miodowa 2. 564

Sieroty! Chłopczyk lat 6 i dziewczynka lat 3, po rodzicach z wyższej klasy, pozostają tymczasowo na opiece wiekowej kobiety bez żadnych funduszów. Jeżeli jaka rodzina zacna chciałaby przyjąć za własne te biedne sieroty, raczy zostawić swój adres w kantorze Kurjera Warsz. do Marji W. № 5. 1271

Fabryka pończoch i skarpetek bez szwu oraz skład koronek ruskich. Ulica Nowy-Świat № 70, mieszkania № 14.

J. Mławski, Solna 18. Realizuje, nabywa wszelkie należności pieniężne, sprawy sądowe, egzekucje wyroków prowadzi własnym kosztem. Przyjmuje od g. 8—10 i od 2—6 po południu. 55

Nadrabianie od 30 kop. przyjmuje fabryka pończoch, ulica Zgoda № 1, 3-ci dom od Chmielnej. Tamże są różne wyroby gotowe po cenach bardzo umiarkowanych. 581

Wszelkiego rodzaju prośby, umowy, tłomaczenia i różne urzędowe papiery do wszystkich władz redaguje biuro J. Wyrożębskiego, Nowy-Świat № 32. 742

Kupuje! złoto, srebro i drogie kamienie jubiler Józef Bether. Marszałkowska 65.— Tamże potrzebny jest uczeń. 1168

Obiady prywatne dla kilku osób. Nowy-Świat № 68, mieszkania 10. 1264

Kroju uczę u siebie i na mieście systemem francuzkim, dokładnie, prędko i tanio. Ul. Hoża № 17E, mieszkania 2. 1247

Fryzjerka czesze damy u siebie po kop. 30, na mieście po kop. 50, warkocze od rs. 1. Nowy-Świat № 19. 1259

Ulica Świętojańska № 25, mieszk. 4, 2-e piętro, przyjmują się rękawiczki do prania po kop. $7^1/_2$. 1283

Akuszerka M. Frączak przyjmuje osoby spodziewające się słabości po umiarkowanej cenie z umieszczeniem dziecka. Stare-Miasto № 21. 458

Mamka ze świeżym pokarmem. Szmulowizna № 110, dom Suskiego. 1170

Mamki młode, z obfitym pokarmem, u akuszerki. Marjańska № 3. 1293

Mamki wiejskie, ze świeżym i starszym pokarmem. Ulica Wspólna № 20, mieszkania 32. 1280

Mamki do wyboru, jedna niemka, u akuszerki. Widok 21a. 224

Przybłąkał się pies wyżeł rasy ciemnograniastej. Odebrać można przy ulicy Komitetowej № 1. u stróża. 1263

Suka wyżlica kasztanowata, na 4 nogach biała, zabłąkana, znajduje się w hotelu Sławiańskim u numerowego. Za zwrotem kosztu utrzymania można odebrać. 1227

Pies duży z rasy duńskich dogów, koloru ciemno-popielatego, uszy obcięte, brzuch i nogi białe, z obrożą na szyi, zaginął dnia 17 b. m. Znalazca proszony jest o odprowadzenie takowego na Krakowskie - Przedmieście pod № 54 do szwajcara Juljana za nagrodą i zwrotem kosztów utrzymania. Pies wabi się „Nero." Nieprawy posiadacz w razie wykrycia, pociągnięty zostanie do sądowej odpowiedzialności. 1169

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Łukasy B., dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Karpiński, Elektoralna 35, wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.

Eckker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

Kulikowska Kasylda. Elektoralna 7.

DYWANÓW (składy).

P. Giełżyński. Marszałk. **65** (Skład w podw.)

GALANTERJA.

Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85. d. Roezlera
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurtowa i detaliczna.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1)
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 1.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KASY OGNIOTRWAŁE.

F. Wertheim & Co. Skład Nowozielna 42.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & Csernák F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8—$10^1/_2$ r. i od 2—5 po poł.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Friedl, Werner i Lion, Wronia 31, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36. 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Frumkin Beia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A., r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 13.

OPTYCY.

Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E., (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Oria 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Kr.-Przedm. 15, dom Potock.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Kr.-Przedm., róg Bednarskiej.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

Kozłowski T., Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałk. 50a.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 12 (24) Января 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.